

Sprawy sejmowe.

(Projekt ustawy gminnej dla drugorzędnych miast i miasteczek).

(S) Na ostatniej sesji polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby nie spuszczając z oka sprawy reformy gmin w ogóle, przedłożył na najbliższej sesji projekt ustawy gminnej dla miast drugorzędnych i miasteczek.

Jak to już swego czasu donieśliśmy, we wrześniu b. r. zebrała się w Wydziale krajowym specjalna ankietka, która uchwałała zasady, na podstawie których doradzała Wydziałowi krajowemu ułożenie projektu do ustawy gminnej dla miast i miasteczek. Za zdaniem tej ankietki poszedł Wydział krajowy i obecnie przedstawił Sejmowi ów projekt ustawy.

Znaczną część paragrafów w nowym projekcie przyjął Wydział krajowy w stylicy istniejącego, w ustawie wydanej już pierwotnie dla 30 większych miast.

Inne ważniejsze zmiany odnoszą się do następujących postanowień: Ustawa gminna z roku 1866 nie rozróżnia ściśle atrybucyj zwierzchności gminnej w stosunku do naczelnika, chcąc zakres działania i stanowisko prawne zwierzchności gminnej określić, umieścił Wydział krajowy w § 16 postanowienie, że zwierzchność gminną stanowi naczelnik gminy, jego zastępca i 2 asesora. Peryod wyborczy rady gminnej pozostać ma niezmienny.

W § 64 projektu określono zaś ściśle odpowiedzialność naczelnika gminy a chcąc zapobiedz nadużyciom, jakie objawiły się w skutek tego, że naczelnicy gminni starają się zasłaniać uchwałami komisji do poszczególnych spraw wybieraniem z łona Rady, umieścił Wydział krajowy postanowienie, że od tej odpowiedzialności nie może uwolnić naczelnika gminy, ani ustanowienie komisji do poszczególnych spraw, ani uchwała Rady gminnej.

Dotychczasowe doświadczenie przekonało Wydział krajowy, że największa część nadużyć, jaka się w gminach małopolskich wykrywa, pochodzi z braku należytej zorganizowanej kontroli i z nieumiejętności w prowadzeniu rachunków funduszy i zakładów gminnych. To też największą wagę położono w nowym projekcie na poprawę rachunkowości i kasowości z jednej strony, a na utworzenie i zabezpieczenie skutecznej kontroli z drugiej strony. Cel ten zamierza Wydział krajowy osiągnąć przez włożenie na gminy obowiązku utrzymywania służby fachowej, a mianowicie osobnego kasjera i kontrolora dla prowadzenia kasowości, upoważniając jedynie w poszczególnych wypad-

kach Wydział krajowy do zwolnienia gmin od obowiązku tego, jeśli to przekraczało środki materialne gmin. Kontrolę stara się Wydział krajowy zabezpieczyć przez nałożenie na Radę gminną obowiązku szkolenia kasy gminnej przy pomocy wybranej komisji, przez nałożenie kar i środków dyscyplinarnych na członków Rad gminnych, uchylających się od szkolenia i t. p.

Jednym ze stałe powtarzających się objawów w dotychczasowej gospodarce gmin małopolskich było zaniedbywanie w ściąganiu wierzytelności gminnych od członków gminy, w skutek czego powstają nieraz załości w sumach bardzo poważnych, które to szkody majątku gminnego po upływie pewnego czasu Rady gminne jako pozycje nieściągalne odpisywać polecały. Wydział krajowy podnosi, że zwierzchności gminne zawsze z pewnym ociąganiem się widocznie niechęcią podejmowały dotychczas tę pełną animozję czynność. Liczne względy koleżeńskie, obawa narażenia się przy zbliżających się wyborach i utratę popularności, słowem liczne względy osobistej natury czynności tę opóźniały i do urosnięcia wierzytelności w bardzo poważne sumy przyczyniły się.

W tym celu proponuje Wydział krajowy dwa środki zapobiegawcze: pierwszy w formie stanowczej poleca naczelnikowi gminy starać się o ściąganie takich wierzytelności, zarazem zagraża rygiem prawnym naczelnikowi: gdyby obowiązku tego należycie nie wypełniał, a rada gminna mimo upomnienia ze strony Wydziału powiatowego temu nie zaradziła, wówczas Wydział powiatowy będzie miał prawo zarządzić środki zaradcze, jakie uzna za stosowne. Nadto chcąc prewencyjnie działać i na przyszłość zapobiedz ryczałtowemu odpisywaniu należności gminnych, uznanych jako nieściągalne proponuje Wydział krajowy, aby odnośna uchwała Rady gminnej podlegała zatwierdzeniu Rady powiatowej.

Najdonioślejszą zmianę wprowadził Wydział krajowy, zamieszczając postanowienie, iż jeśli z dochodzenia przez Wydział powiatowy przeprowadzonego okaże się, że naczelnik gminy zaniedbuje wykonywanie policyi miejscowej, lub jeśli ją wadliwie, lub niedostatecznie wykonywa, a Rada gminna na wezwanie temu nie zaradzi, natenczas może polityczna władza powiatowa za zgodą Wydziału powiatowego na koszt gminy poruczyć sprawowanie całej policyi miejscowej, lub pewnej jej części komisarzowi na czas z góry oznaczony. Osobę komisarza oznacza polityczna władza powiatowa za zgodą Wydziału powiatowego. Przeciw temu zarządzeniu przysługuje gminie rekurs do c. k. Namiestnictwa, które sprawę za zgodą Wydziału krajowego rozstrzygnie.

Wydział krajowy podnosi, że przy stylizacji tego postanowienia nasuwała jedynie

wątpliwość, komu poruczyć odebrane naczelnikowi wykonywanie policyi miejscowej. Chodziło o to, ażeby policya miejscowa dostała się istotnie w ręce energiczne, któreby ją nietylko ujęły, ale zaniedbania poprzednie naprawić potrafiły; następnie, aby to nie stało się z ujmą idei samorządu, a jednak mogło liczyć na zgodę c. k. Rządu. Nie było innej drogi jak zastosować przepis analogiczny, już istniejący przy ustanowieniu komisarza rządowego, t. j. poruczyć wykonywanie policyi miejscowej na koszt gminy mianowanemu przez polityczną władzę powiatową, jednak za zgodą z Wydziałem powiatowym i na czas z góry oznaczony. Nadto zastrzeżono w ustawie, że zgoda między Wydziałem powiatowym a polityczną władzą nastąpić ma nietylko co do faktu zamianowania komisarza, ale i co do osoby komisarza. Wydział krajowy mniema, że tym sposobem osiągnie sprężystość przez naczelników gminy wykonywanie policyi miejscowej, do której w interesie gmin i w interesie kraju bardzo doniosłą przywiązuje wagę.

Ustawa ta obowiązująca ma 63 miast i 204 miasteczek.

(Komisya budżetowa o zamknięciu rachunków funduszu krajowego za r. 1888.)

Komisya budżetowa załatwiła wczoraj według referatu p. Goldmana sprawozdanie o zamknięciu rachunków funduszu krajowego, funduszy ze skarbu krajowego dotowanych i funduszy budżetem objętych za rok 1888.

W sprawozdaniu tem podniesiono, że uchwalona przez Sejm ustawa finansowa ustanowiła ogół wydatków funduszu krajowego w r. 1888 na kwotę 4,476.206 zł., a to w dziale wydatków zwyczajnych 3,762.339 zł., a w dziale wydatków nadzwyczajnych 713.867 zł. Dalszą uchwałą zezwolił Sejm na dodatkowy kredyt za r. 1888 w ogólnej kwocie 413.700 zł. Ogólna więc suma wydatków prelimitowana na r. 1888 wynosiła 4,889.906 zł.

Przedłożone przez Wydział krajowy zamknięcie rachunkowe za r. 1888 wykazuje ogół wydatków rzeczywistych 4,975.016 zł., a to w dziale wydatków zwyczajnych 3,848.889 zł., w dziale wydatków nadzwyczajnych 712.427 zł. Przyzwolony zaś kredyt dodatkowy w kwocie 413.700 zł. został całkowicie zużyty.

Z porównania preliminarza z rzeczywistym wynikiem okazuje się, że w wydatkach zwyczajnych przekroczono preliminarz o kwotę 86.550 zł., zaś w wydatkach nadzwyczajnych wydano mniej niż prelimitowano o 1440 zł., ogólne więc przekroczenie uchwalonego budżetu wynosi 85.110 zł.

Dochody prelimitowane były w kwocie 4,477.423 zł., tak, iż wedle ustawy finansowej nadwyżka budżetu wynosiła 1216 zł. Gdy zaś dalszą uchwałą przyzwolony został kredyt dodatkowy w kwocie 413.700 zł., a pokrycie tego kredytu uchwalonem zostało tylko w kwocie 400.000 zł. (przez upoważnienie do zaciągnięcia specjalnej pożyczki), przeto kwota dodatkowego kredytu 13.700 zł. została bez pokrycia, a budżet na r. 1888 wykazywał niedobór budżetowy w kwocie 12.484 zł.

Zamknięcie rachunków wykazuje w dochodach sumę 4,917.703 zł.

Z porównania z preliminarzem okazuje się, że ogół dochodów przewyższył preliminarz o kwotę 40.281 zł.

Z porównania rzeczywistych dochodów z rzeczywistymi wydatkami okazuje się faktyczny niedobór w kwocie 57.313 zł., a gdy budżet wraz z kredytem dodatkowym przewidywał niedobór w kwocie 12.484 zł., więc rzeczywisty wynik był niekorzystniejszy o 44.829 zł.

W sprawozdaniu o zamknięciu rachunków podnosi komisya budżetowa dalej, że badała pojedyncze rubryki i pozycje osobno do działu wydatków, a osobno do działu dochodów bez względu na to, czy te wydatki, względnie dochody, objęte odnośnymi rubrykami, należą do jednej kategorii, lub czy pojedyncze rubryki wyczerpują wszystkie wydatki a względnie dochody jednej i tej samej kategorii.

Całą gospodarkę krajową dzieli komisya na 8 głównych działów, a mianowicie: 1) kosztą reprezentacji i zarządu, 2) kosztą leczenia w najobszerniejszym znaczeniu (wydatki na cele zdrowotne), 3) kosztą na cele oświaty, 4) drogi i komunikacje krajowe, 5) budowy wodne i melioracje, 6) wydatki na cele gospodarstwa krajowego (rolnictwo i przemysł), 7) wydatki na cele bezpieczeństwa publicznego i 8) umorzenie pożyczek i opłata procentów. Wyniki tych działów są następujące:

I. Reprezentacja i zarząd: wydano 414.339 zł., dochody wynosiły 17.423 zł., czysty wydatek 396.966 zł.; w porównaniu z budżetem mniej o 34.438 zł.

II. Koszta na cele zdrowotne: wydano 802.331 zł., dochody 61.017 zł., czysty wydatek 741.314 zł.; w porównaniu z budżetem mniej o 35.755 zł.

III. Koszta oświaty: wydano 786.763 zł., w porównaniu z budżetem więcej o 24.025 zł.

IV. Na komunikacje: wydano 933.797 zł., dochody wynosiły 227.116 zł., czysty wydatek 706.681 zł.; w porównaniu z budżetem mniej o 2.047 zł.

V. Na budowę wodne i melioracje: wydano 192.635 zł., w porównaniu z budżetem mniej o 9.217 zł.

śmiało — a zawsze głuchym głosem — o losie ich kompanów.... mistrzów i pachołków.

Dalej Strandem! Czego o tu nie ma! Ulica par excellence blichtru londyńskiego. Zapalono latarnie gazowe wzdłuż Strandu — zapalono latarni sto tysięcy! pół miliona! milion!! — ba, i jeszcze więcej. Rozżarzone bane światek elektrycznych i całe bukiety i girlandy i snopy światek elektrycznych.... Piąta godzina dopiero; daleko jeszcze do północy — ale Strand płonie oceanem światek, nad którym nocy nie widać, tylko mgłą duszną, gryzącą — w którym tłum się mrowisko ludzi wszelkiej płci, wszelkich stanów... Ilu ludzi? Dziesięć tysięcy? milion? Ba! Strand jest rzeką Londynu, kanałem handlu i humbugu... wiek kto wód tych kropki policzy? Strand bo zawsze płynie tą rzeką: za dnia i wieczorem — handlem i humbugiem; w nocy — handlem i hańbą....

Nie! takiej ulicy nie ma żadna na ziemi stolica! ani takiego bogactwa wszechrodzajowej ulicy tanej, jak najtańszej, prowadzonej z nakładem kapitałów ogromnych. Potężne tu spółki handlowe z Birminghamu olśniewają przechodniów potokami tanich błyskotek, mieniących się tysiącami barw w świetle tysiącznych lampionów: góry złotych zegarków po 5 szylingów, stopy brylantowych pierścieni po 2 szylingi, całe puzdra pereł i szmaragdów i rubinów — tania! najtaniej w świecie!... Gawiedź stoi przy wystawach. Między sklepami jubilerów, sklepy tanich krawców i tanich bławatników, tanich szewców i tanich mód żeńskich, tanich brzoźników i tanich tapicerów — wszystko kuszące szychem i blaskiem najtańszym, nęcące, wabiące ludzi taniej wartości, tańszego rozumu — przyciągające kobiety... tania, tańsze, najtańsze! A co 30 kroków — przytułek dla publicznej gawiedzi, lśniący blaskami brzoźników, szkieleń i złocień w tysiącznych lamaniach światek gazowych i elektrycznych. Im wieczór późniejszy, tem szerzej i silniej bije z tych „pałaców dżynu“ swąd ostry i duszący, płomiennego alkoholu — im później, tem gęściej dookoła szynkowni tłoczy się gawiedź.... jednymi drzwiami, do oddziału publicznego, gawiedź motłochu; innymi drzwia-

mi, do średniego oddziału, gawiedź sąsiadnych kupczyków; a do przegród osobnych, osobnymi drzwiami, tłoczy się gawiedź codzienna wybrana klienteli szynkarza.

Znowu jubilerzy, brzoźnicy, mody, tapicerzy i pałac dżynu — po tej i po tamtej stronie wężkiego Strandu. Tłoczą się chodnikami rzesze gawiedzi ze wschodu i na wschód; sto tysięcy fiaków, powozów, omnibusów zapiera środek ulicy i snuje się powoli, coraz wolniej — przy krzykach i przekleństwach woźnic, z nawoływaniem policyantów — coraz tłumniej, gęściej i trudniej... bo tylko minut kilka braknie do ósmej, a na Strandzie, co kroków 50, postawił sobie Londyn świątynie swej Sztuki. I doprawdy — gdy tu się już znalazł — zamknąłem oczy na chwile, wszedłem w siebie i postawiłem sobie pytanie, czy, usposobiony jak jestem, mogę sumiennie zajrzeć do tych teatrów Strandu? czy wolno mi sądzić o scenach tutejszych duchem, jaki w sobie czuję — a przecież sądzić rzetelnie? Bo, jakbyhm nie chciał, by mnie kto o przesadę oskarżył, gdy mu atmosferę Strandu przesyca ostrą wonią alkoholu — takby mi żal było wywołać cień niedowierzania o tem, co widać na teatralnych deskach i w teatralnych światłach tej na wskroś londyńskiej ulicy.

Posiada język angielski jeden wyraz, któremu nie mogę znaleźć równoznaczającego — *jaded*; wyraża on ten stan fizyczny, w którym człowiek strudzony, znękany i całkowicie wycieńczony, do niczego już nie jest zdolny, tylko do apatycznego odurzenia się... snem, lub morfiną — tylko do przeniesienia się w stan zupełnie obcy, od swej tożsamości i indywidualności odrębny. Widzę w teatralnych lożach i krzesłach wykrochmalonych mężczyzn i wygorsowane kobiety — *jaded*; na parterze balkonie i na galeriach najwyższych, wszędzie widzę tłum ludu *jaded*; artyści przed lampami orkiestry są najwyraźniej *jaded* — i *jaded* jest tu na Strandzie, „sztuka“ przedstawiana. O brytański melodramacie! O programie pięćset dwudziestopięciopięciu! O pięćset dwudziestu pięciu maryonetyzmie, zwany „artyzmem“ aktorów i aktorek! O wyłkaniu lubieżnie wygorsowa-

nych piersi! i ty dziwiący się wzroku sennych oczu! O burzo oklasków galeryi, gdy cię melodramat połączce widokiem biednej cnoty! i o gwizdzący, wrzeszczący z oburzeniem tłumie, gdy złość potężna zwycięża w tym zbytku wygody, pod temi słoneczkami przymglonych światek elektrycznych, z tą muzyką orkiestry — z tą całą efektów morfiną!.. Alboż to przesada? Czyż nie umysłowemu wycieńczeniu sił twórczych przypisać wiecznie ten sam melodramat? Ilesmy już razy i na ilu scenach Strandu oglądali tego ojca, powracającego w zgrzybiałym wieku do cnotliwej żony.... bo syn, wyrosły z niemowlęcia prologu, odkrył w piątym akcie i zdemaskował rodzicielski demona? A ile razy i w ilu przemianach widzieliśmy tego żołnierza lub marynarza starej Anglii, niesłusznie skazanego przez sąd wojenny, unoszącego życie wśród kul teatralnych i teatralnych fal rozhułanych, błakającego się wśród ludożerców, prześladowanego przez rozbitka Francuza.... dokazującego cudów bohaterstwa, wracającego i wroconego zaszczytnie i faworom wdzięcznej Brytanii i Ermyntrudy? Lub owo dziewczę patrycjuszowskie między plebejuszami? Albo plebejusza w poróżeniu patrycjuszek? Albo i t. d., i t. d., i t. d. *Jaded*!

I jestże cobyż wspólnego między obrazem na scenie a jego widzami? Wątpię, by sztuka współczesna mogła mieć swe powaby dla widzów Strandu, dla tych galeryj najniższego motłochu, dla tych wykrochmalonych kupców i kupeczków, dla wygorsowanych morfinomanek, lalk sentymentalnych *sans gout ni raison*, lub dla „mistress Grundy“, jak poza Strandem nazwano sztywne świętoszki brytańskie? Teatr Strandu ma swoje znaczenie. Oni chcą tylko widzieć — nigdy nie patrzeć, słyszeć — a nie słuchać. I dla tego też rozumie doskonale, że ludzie nie posiadający wrażliwości żadnej ani drażliwości z głębi serca i duszy, kontentują się na Strandzie drażnieniem nerwów podskórnych. A że wrażenia te łatwe przejmują w ogóle.... dowodzi znowu, jaką dla nich nadzwyczajnością jest ów sport na scenie — sport zażawionej niewinności, sport ukaranej obudy, sport ukrytego krzy-

wdziela.... tego wszystkiego „co już było“, a czegooby widzowie Strandu doświadczyć mogli *in ipsis personis* — czego jednak jeszcze nie doświadczyli.... *being lucky*, mając szczęście.

A więc tłoczą się karety i dorożki do teatru Adelphi na Strandzie, by widzieć „Różę Angielską“; tłoczą się do Drury Lane, by czuć „Milion Gotówki“; tłoczą się do Globu, by się im ukazywał „Czarny Korsarz“; tłoczą się pojazdy, fiakry i tłumy i motłochy do Opery Komicznej, do Komedyi, do Teatru Lyrycznego, do Gaiety — bo wszędzie ich strudzona i znękana apatya znajduje połączanie w sztuce obłudnej, w sztuce odgrywanej *colla fuga meretrice* aktorów, dziś krzyjących te same słowa po raz 150ty, dziś płaczących po raz 400tmy, dziś w tej samej się tarzających śmierci po raz pięćsetny dwudziesty piąty z rzędu! *Jaded*!

Płonie Strand oceanem światek około północy — a nigdzie tak jasno, jak przed hallami muzycznymi, „tingl-tanglami“, tutaj trzeciorzędni! I do tych i do dalszych na Westendzie wtłoczyła się już dawno ciżba różnorodna — we frakach i w łachmanach, w klejnotach Strandu i w kamieniach ulicy de la Paix — która już *jaded* obłuda teatrów, tam teraz, pijąc otwarcie płomienny alkohol w lożach, krzesłach i na galeriach, pijąc i krzycząc, wtóruje refrenem tłustych śpiewek — po przez dym gęsty cygar i fajek patrzac na....

O jakich żąd i zowąd i zewsząd — z szynkowni, z teatrów, z halli, z ulicy — zieje swąd ostry i duszący płomiennego alkoholu! Jakie tu o północy turkoty odjeżdżających powozów, karek, fiaków, omnibusów, jakie krzyki, nawoływania, przekleństwa! jakie tu się rozchodzą po wszej stolicy ogromne, nieskończone tłumy! jakie tu gasną kaszkady światek.... i jak cynicznie patrzają tu po północy żółte płomienie gazowych latarni na pozostałości dnia i wieczora — na hande i hańbę....

VI. Na cele gospod. krajowego: wydano 711.445 zł., dochody wynosiły 92.145 zł., czysty wydatek 619.300 zł.; w porównaniu z budżetem mniej o 2.846 zł.

VII. Na bezpieczeństwo publiczne: wydano 244.951 zł., w porównaniu z budżetem mniej o 4.639 zł.

VIII. Na umorzenie pożyczek: wydano 453.913 zł., dochód (zwrot pożyczek) wynosił 8.276 zł., czysty wydatek 427.637 zł.; w porównaniu z budżetem więcej o 7.172 zł.

Nadto wydano na „cele dobroczynne“ i „rozmaite“ 38.141 zł.

Oczywiście, że zestawienie powyższe odnosi się tylko do gospodarki krajowej w ściślejszym znaczeniu, oprócz bowiem wykazanych wydatków ponoszą jeszcze na te same cele znaczne wydatki powiaty, gminy i pojedyncze osobistości.

Sprawozdanie komisji kończy się następującymi wnioskami:

- 1) Sejm udziela Wydziałowi krajowemu absolutoryum z rachunku funduszu krajowego, funduszy dotowanych ze skarbu krajowego i funduszy samoistnych budżetem objętych, złożonych za rok budżetowy 1888.
- 2) Powyższe absolutoryum, udzielone Wydziałowi krajowemu, obejmuje także absolutoryum dla Rady szkolnej krajowej z działu wydatków funduszu szkolnego krajowego.
- 3) Na pokrycie niedoboru r. 1888 w sprawdzony wysokości 57.313 zł. wstawia się do preliminarza na r. 1891 kwotę 57.313 zł.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 27 października.
(Z sejmu. — Upadek p. Knotza. — Wybory do rady miejskiej. — Kronika).

Komisja sejmowa załatwiła dotąd 17 paragrafów ustawy o radzie agronomicznej. Można zatem spodziewać się, że komisja skończy swe zadanie w bieżącym tygodniu, a w pierwszych dniach listopada odosny elabarat stanie na porządku dziennym pełnego sejmu.

Jest nawet nadzieja, że w bieżącej sesji będzie jeszcze załatwiony trzeci z kolei projekt umowy, prawdopodobnie ustawa, dotycząca zmiany ordynacji wyborczej grupy większych właścicieli, która będzie podzielona na kilka terytoryalnych okręgów wyborczych. Stronnictwo niemieckie wprowadzie życzy sobie, aby po ustawie o radzie agronomicznej sejm przystąpił do obrad nad ustawą o kurjach sejmowych, zdaje się jednak, że p. Schmeykal i Plener nie będą się upierać przy tem żądaniu. W rozprawach i głosowaniach komisji sejmowej, coraz wyraźniej zaznacza się pewna solidarność pomiędzy posłami niemieckimi a posłami kurji większych właścicieli. Natomiast po stronie staroczeskiej członków komisji dostrzedz można nieprawidłowe przechylenie się na stronę Młodoczeschów, co zaznaczyło się nie tylko w licznych poprawkach, wniesionych zwłaszcza przez prof. Kwiczałę, ale mianowicie w całkiem zbytecznym poruszeniu kwestyi, czy instytucya Ministerstwa rolnictwa zgadza się z autonomią krajową? Jakkolwiekbyż Staroczesi zapatrują się na tę kwestyę, to przecież rzecz aż nadto widoczna, że nie może ona być rozwiązana *en passant*, przy rozprawach nad ustawą o radzie agronomicznej. Dla tego wszystkie odnośne rozprawy nie mogły mieć żadnego praktycznego znaczenia i tylko pośrednio przyczyniły się do przedłużenia obrad komisji.

W ogóle w obzbie niemiecko-czeskim dokonywa się wyraźny zwrot ku zasadom umiarkowania i wytrawności politycznej. Świadczy o tem nie tylko zachowanie się posłów niemieckich w komisji sejmowej, lecz także porażka, jakiej ostatecznie doznał radykalny poseł Knotz, a z nim razem tak zwany „ostry ton“, czyli opozycja namiętna. P. Knotz wynosi się z Czech do St. Hipolitu w Dolnej Austrii, ostatni zaś jego występ przed wyborcami w Podmokli (Bodenbach) musiał go przekonać, że stracił wszelki wpływ właśnie w tym okręgu, w którym przed kilku laty był tak potężnym, iż zdołał wyprzeć nawet p. Herbsta. Była chwila, gdy zdawało się, że pp. Knotz, Stracha i Prade opowiedzieli się za cała północne Czechy i że ich pomysły radykalne a po części antiaustriackie oddziaływały na cały obóz niemiecko-czeski. Dzięki wytrwałości i energii p. Schmeykala ruch ten radykalny całkiem upadł. Niestety w obzbie czeskim dzieje się odwrotnie. Tam p. Vaszaty, odgrywający po stronie czeskiej tę samą rolę, która po stronie niemieckiej odgrywał p. Knotz, przy hałaśliwym akompaniamencie całego stronnictwa młodoczeskiego, popisuje się w sejmie i poza sejmem tym samym najostrzejszym tonem, którego wyrzeka się teraz opozycja niemiecka. Najzabawniejsze, że pomiędzy tymi posłami młodoczeskimi, którzy tak brutalnie napadają na Namiestnika hr. Thuna, że nie mówi dotąd płynnie po czesku, znajdzie się kilku takich, którzy także nie władają po-

prawnie tym językiem! Podnosi to organ „realistów“ czeskich, tutejszy *Czas*, którego zresztą protektor prof. Massaryk, także głowiąc swe dzieła filozoficzne wydał w języku — niemieckim.

We środę rozpoczną się wybory do rady miejskiej. Młodoczesi rozpoczęli już na wielką skalę agitacyę i odbyli zjazd w pałacyku na wyspie Zofii, gdzie p. Edward Gregr wygłosił znowu mowę „porunującą“. Do walki przeciwko kandydatom staroczeskim Młodoczesi występują pod hasłem opozycyi przeciwko ugodzie czesko-niemieckiej, chociaż rada miejska oczywiście nie może w niczem wpłynąć na losy ugody. Jednak hasło to okaże się prawdopodobnie skutecznym, ale tylko dla tego, ponieważ kandydaci staroczescy znowu w tej kwestyi zajmują postawę chwiejną i niewłaściwą. Zamiast bowiem oświadczyć, że wprawdzie rady miejskiej nie będą załatwiali ugody, że jednak Staroczesi stoją przy ugodzie, jak to oświadczył burmistrz Szolc, kandydaci staroczescy wypierają się uroczyście wszelkiej sympatyi dla ugody a tem samem ułatwiają zwycięstwo tym, którzy wyraźniej występują przeciwko niej. W myśl ugody, która miała sprowadzić koalicye umiarkowanych żywiołów przeciwko skrajnym, tak po stronie czeskiej jako też niemieckiej, Staroczesi i Niemcy, którzy tu zwłaszcza w pierwszej klasie wyborczej posiadają znaczną ilość głosów, mogliby działać solidarnie przy wyborach miejskich. Atoli stronnictwo staroczeskie, opanowane jeszcze głównie narodowościowymi dążnościami i przesądami, nie odważy się na taki kompromis żywiołów umiarkowanych przeciwko radykalnym. Łatwo zatem przewidzieć, że Młodoczesi znowu zdobędą kilkanaście mandatów, chociaż jeszcze nie osiągną większości w radzie miejskiej.

Przed 20 laty w pierwszym szeregu postów staroczeskich stał adwokat Brauner. Był to najgorliwszy stronnik Rossyi, w radzie miejskiej przeparkł wyznaczenie jednego z kościelnych budynków na użytek schizmu, dom jego był niejako domem zajezdnym dla wszystkich gości rossyjskich, z wiedzających Pragę. P. Brauner umarł przed 10 laty. Wdowa jego z dwiema córkami przeniosła się do Paryża, gdzie jedna wyszła za francuskiego literata Bourgesa, druga uczyła się malarstwa. Widocznie pani Braunerowa w Paryżu dostała się w koła ultra-radykalne, albowiem w testamentie rozporządziła, aby jej zwłoki zostały spalone. To stało się w zeszłym tygodniu po śmierci wymienionej pani. Popioły przewieziono do Pragi i zamierzono złożyć na cmentarzu wyszehradzkim obok zwłok męża. Naturalnie władze kościelne odmówiły pozwolenia i nie wiadomo dotąd, gdzie te popioły ostatecznie spoczną.

W niedzielę 10 lutego r. 1889 najzdolniejszy autor dramatyczny Czechów Emanuel Bozdech wieczorem wydał się z pomieszkania i znikł bez śladu, zapowiedziawszy w liście do siostry, że zakończy życie samobójstwem. Wczoraj ta siostra, 51 letnia panna, osoba prosta, zeschowała z pomieszkania swego na drugim piętrze na ulicę, aby się zabić. Oczywiście na tragiczny los tych dwojga istot wpłynęła pewna rodzinna, dziedziczna ekscentryczność.

SPRAWY MONARCHII

(Prawo wyborcze kobiet. — *Votum* zowania dla posłów młodoczeskich. — Rozdział mandatów w kurji wielkiej własności czeskiej. — Sejm morawski).

W Austrii dolnej doświadczenie przy wyborach do sejmu i do rad gminnych wykazało, że dzieją się tam liczne nadużycia z pełnomocnictwami kobiet, uprawnionych do głosowania. W skutek tego Sejm dolno-austriacki uchwalił przed 2 laty nowelę, odbierającą kobietom prawo wyboru do Sejmu. Obecnie z wielu stron podniesiono żądanie reformy, w tym kierunku, aby przy wyborach do rad gminnych kobiety głosowały o sobieście, albo, gdyby to było na razie niemożliwym, wcale nie głosowały. Wydział krajowy przedłożył zatem Sejmowi projekt noweli, odbierającej kobietom prawo głosowania. Natomiast projekt zawiera postanowienie, że podatki, opłacane przez żony i dzieci, mają być doliczane ich mężom i ojcom przy oznaczeniu podatku, potrzebnego do prawa wyboru.

— Zgromadzenie wyborców w Pilźnie, odbyte w ubiegłą niedzielę, a zwołane przez „Obcanski klub“, uchwaliło *votum* zaufania dla młodoczeskich posłów i wezwało staroczeskiego posła dra Kroftę, aby albo głosował przeciw ugodzie, albo złożył mandat poselski.

— W tych dniach odbyły się w Pradze konferencye między oboma stronnictwami czeskiej wielkiej własności. Przedmiotem obrad był rozdział 54 mandatów w kurji wielkiej własności. Od porozumienia się obu

stronnictw zależy podział kurji wielkiej własności na okręgi wyborcze, który ma być przeprowadzonym w nowej ustawie, wchodzącej w skład projektów ugodowych. Jak wiadomo, stronnictwo wierno-konstytucyjne domaga się dla siebie w tej kurji 21 mandatów, a feudalne stronnictwo chce wierno-konstytucyjnym przyznać tylko 15 mandatów. Konferencye nie doprowadziły dotychczas do żadnego rezultatu.

— Sesa sejm morawskiego ma być zamknięta między 12 a 15 listopada. Jeszcze w ciągu sesyi kierownicy niemieckiego stronnictwa mają zwołać do Berna zgromadzenie niemieckich mężów zzufoania a całego kraju.

Gorączka brazylijska w Królestwie.

Pod tym efektownym tytułem podają pisma warszawskie od dwóch tygodni dzień w dzień kilkoszpaltowe artykuły ze szczegółowymi opisami licznych faktów gromadnej emigracyi ludu polskiego z Królestwa, Litwy i Wołynia do Brazylii. Dość dziwna jest okoliczność, że dopiero teraz opinia zajęła się tą sprawą, w każdym razie nadzwyczaj interesującą, skoro stwierdzono niezbicie, że emigracya trwa już oddawna, a rzeczywście niezwykłe rozmiary przybrała jeszcze na wiosnę roku bieżącego. Dziwnem jest też, iż dopiero nawoływanie dzienników rossyjskich zwróciło uwagę opinii publicznej w tym kierunku i otworzyło oczy na możliwe bardzo smutne skutki objawu, który, jak to poniżej przytoczone cyfry udowadniają, nie jest już częściową emigracją jednostek lub rodzin, ale cechy formalnej wędrówki narodów przybiera się zdaje.

Już w pierwszej chwili, kiedy uderzono na alarm, podaliśmy głosy organów poważnych, później zanotowaliśmy, że urzędowy *Warszawski Dziennik* usiłował zrazu uspokoić opinie twierdzeniem, że rozmiary emigracyi zostały przesadnie podane, następnie zaś zeszedł z tego stanowiska i podał wiadomość, że z powodu właśnie wielkich rozmiarów wychodźstwa ludu, osobna komisya z urzędu zajmie się tą sprawą. Rzeczą komisyi tej zatem będzie, stwierdzić powody wychodźstwa, które, naszym zdaniem, są w pierwszej linii natury ekonomicznej. Emigracja przedewszystkiem wieśniacy bezrolni, nie mogący, czy też nie chcący mieć innego zarobku, lub też tacy, którym szczupły kawałek gruntu na wyżywienie nie starczy.

Skoło się jednak uwzględni te okoliczności, że emigracya z Królestwa i Wołynia dopiero w tym roku przybrała tak ogromne rozmiary, i skoro się przypomnia, że właśnie z końcem roku ubiegłego energicznie wkroczenie tutejszych władz położyło tamę emigracyi ludu z Galicyi, nasuwa się wprost sam przez się drugi z najważniejszych motywów tego wychodźstwa ludu z Królestwa i krajów zabranych. Motyw ten zdemaskowany i należycie napiętnowany został w słynnym procesie wadowickim: są nim agencye emigracyjne. Zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że spekulacya, oparta na naiwności nieoświeconego ludu stanowiący w obec zapartych bram do Galicyi, zwróciła się tam, gdzie jej bramy stały otworem, do kraju sąsiedniego. Gdyby więc szło o to, żeby emigracyi od razu stanowczo kres położyć, należałoby władzom rossyjskim przedewszystkiem dosięgnąć energiczną ręką agentów uwijających się wśród ludu.

Ze właśnie te agencye emigracyjne obok powodów ekonomicznej natury są głównymi czynnikami, wywołującymi ową „gorączkę brazylijską“, o tem świadczą następujące autentyczne dane: Wychodźstwo ludu z Królestwa Polskiego i graniczących z niem powiatów Litwy objawiać się zaczęło przed rokiem, w czasie, kiedy Brazylija zmieniła formę rządu i stała się republiką. Ruch emigracyjny rozpoczął się najpierw w fabrycznym okręgu łódzkim, w którym przemysł głównie wskutek nadprodukcyi od lat kilku smutny bardzo wiedzie żywot. Z Łodzi więc, Zgierza, Ozorkowa, Tomaszowa, Pabianic i mniejszych osad fabrycznych, położonych w okolicy Łodzi, wyemigrowały w początkach roku bieżącego całe masy nie tylko robotników, nie mogących znaleźć na miejscu korzystnego zatrudnienia, ale także i rzemieślników oraz drobniejszych przemysłowców i handlarzy, spodziewających się za morzem polepszenia swego bytu. Obecnie prąd ten emigracyjny osłabł znacznie po miastach, na-przód dla tego, że miasta wydłupły się już z żywiołów skorych do wychodźstwa, następnie zaś i głównie w skutek listów od wychodźców, którzy już przybyli do Brazylii a malujących położenie emigrantów w Brazylii w straszliwych barwach.

Natomiast w ostatnich czasach gorączka emigracyjna opanowała ludność wiejską, która głucha na wszelkie perswazye ludzi dobrej woli, oraz na zakazy władzy wykonawczej tłumnie opuszcza swe siedziby, aby za morzem szukać szczęścia, a znajdując po większej części straszliwą niedolę.

Rok poprzedni 1889, wyjątkowo był niekorzystny w kraju, zarówno dla właścicieli wielkiej jak i drobnej własności ziemskiej, równał się nie ledwie klęsce zupełnego nieurodzaju. Z największą też trudnością przetrwali właściciele smutne zeszlóroczne konjunktury. Gdy zaś i tegoroczne żniwa w Królestwie ani w części nie odpowiedziały początkowym, swoją drogą bardzo wygórowanym oczekiwaniom, powszechnie niezadowolone zapanowało w sferze włościańskiej. Rzecz jasna, że w takim położeniu przy niskim bardzo poziomie oświaty, ludności naszej rolniczej, podszeptu agentów, żydów, wystawiających Brazylię jako kraj obiecany, chętną bardzo znajdowały wiarę. Naoczny świadek, badacz stosunków w okolicach najwięcej dotkniętych tą gorączką emigracyjną, a mianowicie w powiatach rypińskim, mławskim i sierpeckim opowiada iście potworne wieści o Brazylii, jakie obie-gają pomiędzy ludnością wiejską. Agencyi mówili pomiędzy innemi w chłopów, że Ojciec święty rozdaje w Brazylii katolikom darmo ogromne obszary ziemi, w których kryje się złoto i klejnoty. Inni znów zapewniali, że Brazylią rządzi jakiś słynny Arcybiskup, który nietylko nie pozwala krzywdzić emigrantów katolików, ale nadto uwalnia ich na lat 10 od wszelkich opłat i podatków i obdarowywa każdego przybylsza kilkoma włokami ziemi z lasami i wodami. Wszelkie perswazye księży i właścicieli ziemskich żadnego nie odnoszą skutku, jak również płonne jest wzmocnienie straży pogranicznej, w celu zapobieżenia tajemnemu przedostawaniu się emigrantów przez granicę. O ile dotychczas wiadomo, istnieją dwie główne agencye Towarzystw „Żegluga atlantyckiej“ na stronie pruskiej w Dziąldowie i Iłowie. Agencye te rozsyłają po Królestwie Polskiem całą zgraję agentów, przeważnie handlarzy i szynkarzy żydowskich z małych miasteczek i osad, którzy werbują ochotników do emigracyi. Emigranci płacą po 50 rubli za tak zwaną „Schiffskarte“ do Ameryki a oprócz tego odpowiednią sumę za kosztą przewozu koleją do Hamburga lub Bremy i potrzebne „informacje“. Gospodarze wiejscy za bezcen sprzedają swe zagrody i swój dobytek, zbierając jako jedyną legitymacyę swe metryki, a jako jedynę ruchomości pościel i odzież. Nie mało też było wypadków, gdzie wychodźcy wprost rozdawali swe zagrody krewnym lub znajomym, inni znów opuścili bez wszystkiego swą ojcowiznę, nie troszcząc się o los jej dalszy. Za przykładem gospodarzy wiejskich idą parobcy wiejscy, opuszczając bez żadnego wypowiedzenia dotychczasową swą służbę. Tak n. p. majątki ziemskie Rusinowo i Gulbiny w powiecie Rypińskim, Umienino, Rycharcice, Goście, Bilino, i Zochowo w powiecie Płockim, opuszczone zostały przez całą prawie służbę folwarczną. Z samej tylko osady Drobin i z najbliższej okolicy wyemigrowało w ubiegłym tygodniu do Brazylii 250 rodzin, stanowiących razem około 1000 osób. Niektóre folwarki tak opustoszały, że oprócz właścicieli lub ich zastępców zostali tylko na miejscu: stróż, lokaj i ogrodnik.

Z wszystkich okolic kraju nadechodzą wiadomości, że szal ten emigracyjny, zagrażający wielkiemu niebezpieczeństwem krajowemu rolnictwu, ogarnia wszędzie umysły włościan. Na dowód przytoczymy urzędowy komunikat zamieszczony w najświeższym numerze *Dziennika Warszawskiego*, który opiewa:

„Podziemna działalność tajnych agentów kompanij zagranicznych, przyczyniających się do emigracyi do Ameryki, zaczyna ujawniać się w okolicach Białogostoku, zkad wczoraj (dnia 25 b. m.) przybyło do Warszawy liczna partya włościan z zamiarem udania się dr. żel. Nadwiślańską do Mławy i portów zagranicznych i dalej do Brazylii. Partya, złożona z cacych rodzin z żonami i dziećmi, a nawet niemowlętami, razem około 70 dusz. została zatrzymana na dworcu dr. żel. Nadwiślańskiej przed odejściem pociągu; wszyscy z pośród nich zaopatrzyli się już w bilety do Mławy. Całą partyę odprowadzono do ratusza i umieszczono w nim tymczasowo.“

Gazeta Warszawska donosi dzisiaj, że oprócz tego przytrzymano w tymże dniu na dworcu kolei Nadwiślańskiej drugą partyę wychodźców złożoną z 200 osób, w stanie nadwyczał nędznym.

Z powyższego widać że władze zaczęły energicznie wkraczać i zapewne uda im się niebawem położyć tamę wychodźstwu.

Zatarg angielsko-portugalski.

Z powodu trudności, z jakimi połączone było utworzenie nowego gabinetu portugalskiego ogłoszono *Nordd. Allg. Ztg.* artykuł, który powszechną zwrócił uwagę; wygląda bowiem jak upomnienie, zwrócone ku Anglii. *Nordd. Allg. Zg.* pisze:

„Gabinet ma do rozstrzygnięcia pytanie, które doprowadziło do ostatniego przesilenia“

wskutek bezwzględności, z jaką ze strony Anglii prowadzone są układy o kraje i ziemie, po części nie zbadane jeszcze i nie ocenione co do ich wartości przez świat cywilizowany. Trudno bowiem zataić, że z republik południowo-amerykańskich, a głównie ze strony Brazylii, wychodzi moralna podnietka do obalenia w Portugalii monarchii i do zaprowadzenia tam republikańskiej formy rządu i że postawa, jaką przyjęła Anglia w swoim sporze kolonialnym, agitację tę popiera. Dzięki upartej odmowie Anglii na żądania Portugalczyców, co do zaprowadzenia pewnych zmian w ugodzie z dnia 20 sierpnia b. r., stronictwa, dążące do obalenia monarchii w Portugalii, zyskały silną podporę.

„Namiętne wzburzenie, panujące obecnie między republikanami Portugalii, znalazło nową podnietę w silnym odgłosie, jakim te dążenia odbyły się w pokrewnych kołach Hiszpanii. Anarchiczne i rewolucyjne żywioły w Hiszpanii oczekują tylko sygnału do powstania przeciw monarchicznej formie rządu w Madrycie i Lizbonie. Ośmielone rosnącym w Portugalii niezadowoleniem, z niecierpliwością wyglądają chwili, w której Anglia położy silniejszy nacisk bądź przez zerwanie układów, bądź przez spełnienie aktu przemocy. Ze taki akt jest bliskim, zaprzeczyć niepodobna, gdy się zważy, że przed delatą rzeki Zambezi zebrali się już eskadra angielska z wielu kanonierkami. Biorąc tak na uwagę wyłącznie owe handlowe interesa, Anglia podnieca i wzmacnia ruch, co do którego, przy dzisiejszym położeniu świata, przewidzieć niepodobna, gdzie znajdzie tamę i opór, gdy raz wybuchnie. W obecnej chwili formą rządu, panującą na półwyspie Pirenejskim, jest forma monarchiczna.

„Czy postawiono jednak opór prądowi, który się rozwija pod naciskiem zagranicy i to pod naciskiem potężnego monarchicznego państwa... Ażali taką polityką Anglia w ogóle nie wspiera agitacji, podkopującej zasady monarchiczne, przykładając rękę do obalenia tronu starych i pamiętnych wielkimi historycznymi tradycjami, a po części z własnym domem panującym spokrewnionych dynastji. Wobec ścisłych stosunków, zachodzących dziś między stronictwami wywrotu w wszystkich krajach, wobec licznych spójni, wiążących te stronictwa z formą rządu republikańską, nie wolno lekceważyć propagandy republikańskiej. Kto zaś taką propagandę popiera, bierze na siebie odpowiedzialność, której następstwa więcej zaważyć mogą, niżeli cały zysk, jaki się da osiągnąć z bezwzględnego korzystania z owego prawa siły. Najbardziej jednak byłoby zdumieni wszyscy obrońcy systemu monarchicznego, gdyby nie mogli uchylić się od przekonania, że państwo, opierające się na silnych normalnych podstawach, jakim jest Anglia, daje hasło do nieprzewidywanych państwowych przekształceń w Europie.“

KRONIKA

Lwów, 29 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły, gr. kat. komitetowi parafialnemu w Smerekowej, w powiecie gorlickim, na restaurację cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Ze świata.** W całym znaczeniu tego wyrazu świętyni raut odbył się wczoraj w pałacu Namiestnikowskim. Już o godzinie dziewiątej zaczęły się zapędniać wspaniałe salony, a o dziesiątej wszedł do rzeźni osłownianej sali wielkiej, wśród dźwięków hymnu ludowego Jęgo ces. i król. Wysokość Arcyksięża Leopolda Salvatora, w towarzystwie swej Najd. Małżonki, Jej kuzynki księżniczki Parmy i damy Dworu hrabiny Pupp. Po przedstawieniach, Najdostojniejsi Arcyksięstwo odbyli *cercle*, i z niezwykłą uprzejmością rozpoczęli rozmowę z przedstawionymi im osobami. Najdostojniejsza Arcyksiężna przeszła następnie do mniejszego salonu, gdzie Jej towarzyszyły liczne grono dam, podczas gdy Jego ces. i król. Wysokość pozostawszy w wielkiej sali, zaszczycił swą rozmową licznych obecnych na raucie dostojników i posłów sejmowych. Dopiero o północy opuścili Najd. Goście salony pałacu Namiestnikowskiego, w których zebrane były wczoraj wszystkie sfery naszego społeczeństwa.

Na raut przybyli przedewszystkiem obecni we Lwowie Doradcy Korony: JE. P. Minister skarbu Dunajewski i JE. P. Minister Zaleski z małżonką i córkami. Dalej widzieliśmy książąt Kościół wszystkich obrządków, JE. Floryana bar. Ziemiątkowskiego, ks. Eustachego Sanguszkę, Marszałka krajowego, przedstawicieli powikowości oraz wszystkich władz i urzędów, posłów sejmowych niemal w komplecie, w gronie których zwracali powszechną uwagę postawie włościąscy w sukmanach, malowniczo się przedstawiających wśród wspaniałych narodowych strojów.

— **Bar. Sochor**, generalny dyrektor kolei Karola Ludwika, bawi we Lwowie.

— **P. Adolf bar. Jorkasch-Koch**, wiceprezydent kraj. dyrekcji Skarbu, wykonujący przysługujące mu prawo rozdawnictwa zapomóg z fundacji swego imienia dla wdów i sierót po urzędnikach skarbowych, udzielił w roku bieżącym wsparcia:

Henryce Kiernikowej, wdowie po salinarnym rachmistrzu materyałów, zamieszkałej w Bochni, w kwocie 30 zł.

Grzegorzowi, Adamowi, Hipolitowi i Tadeuszowi Dujanowiczom, sierotom po adjuńce podatkowym, zamieszkałym w Złoczowie, w kwocie 30 zł.

Natalii Teyslerowej, wdowie po mierniczym ewidencyjnym, zamieszkałej w Lisku, w kwocie 30 zł.

Maryi Prokaszowej, wdowie po oficjale głównej kasy krajowej, zamieszkałej we Lwowie, w kwocie 37 zł. 25 ct.

Maryi Kłobusznikowej, wdowie po adjuńce podatkowym we Lwowie, w kwocie 35 zł.

Wiktoryi Ludwigoj, wdowie po adjuńce podatkowym, zamieszkałej we Lwowie, w kwocie 30 zł.

Władysławowi i Wilhelminie Meidingerom, sierotom po adjuńce podatkowym, zamieszkałym we Lwowie, w kwocie 30 zł.

— **Do rozbudzenia życia towarzyskiego** w naszym mieście nie mało się przyczyni powzięte przez zarząd stowarzyszenia św. Salomei postanowienie, urządzania co niedzieli przy dźwiękach muzyki, zebrania w sali Domu narodowego. Pierwsze takie zebranie odbędzie się w niedzielę 9go listopada — a czas trwania tegoż naznaczono od 5 do 6 wieczorem. Ze względu, że wszystkie zebrania, urządzone przez towarzystwo św. Salomei, udają się wybornie — nie można wątpić, iż i te nowo zainaugurowane gromadzić będą liczną publiczność. Cenę wstępu oznaczono nader niską, bo 30 ct. od osoby.

— **Dyrekcja ruchu kolei Państwowych** w Krakowie uprasza pana Gąszożyńskiego, właściciela dóbr, o podanie dokładnej miejscowości zamieszkania, albowiem w zażaleniu, które dnia 13 października b. r. otrzymano, nie ma dat potrzebnych do wysłania odpowiedzi.

— **Dzielność.** Pp. Tadeusz Cieński i dr. H. Wielowiejski, przyjechali konno do Lwowa z Zaleszczyckiego. W dwóch dniach przebyli 24 mil, nie zmieniając koni. Przed dwoma tygodniami odbył się u tegoż p. Tadeusza Cieńskiego w Drohiczówce bieg myśliwski z przeszkodami w 15 koni. Bieg prowadził gospodarz na 13-letniej klaczy arabskiej, która i na torze lwowskim mogłaby się ubiegać o nagrodę.

— **Zaduszki.** W dniach 1, 2 i 3 listopada b. r. ulica Piekarska od godziny 3 po południu będzie dla przejazdu zamknięta. Dojazd do cmentarza Łyczakowskiego możliwy będzie jedynie ulicą Kochanowskiego (Rury) a odjazd ulicą Łyczakowską. Dla uniknięcia ścisłu otworzono drugie wejście do cmentarza z ulicy św. Piotra i Pawła, naprzeciw realności kamieniarza p. Schimslera.

— **Niewierny sługa.** Wczoraj przytrzymano tu Walentego Kotułę, rodem z Bielina, ogrodnika, przy wymianie kuponu na 7 rubli 50 kopiejek od obligacji rosyjskiej, a gdy go do policyi sprowadzono, znaleziono przy nim jeszcze trzy inne takie kupony od listów zastawnych Towarzystwa kredytowego miasta Lublina ser I. do l. 00462, pięć kuponów po 3 rubli do nr. 006319 i trzy kupony po 25 rubli do nr. 37237. Przytrzymano zeznał, że służąc u p. Malczewskiej, w Sitnie, w Królestwie Polskiem, znalazł owe obligacje w ogrodzie. Oddano Kotułę do sądu kraj. karnego.

— **Podejrzana własność.** U przytrzymanej tu włoścziwej Matrony Procaek z Podsadek, znaleziono nowy srebrny zegarek męski na 15 kamieni z wiszącym na kółku srebrnym karabinkiem od łańcuszka. Przytrzymano zeznał, że zegarek ten skradła jakimś nieznanomemu z Żółkiewską rogatką. — Dnia 8 z. m. zaskwestyonowano w Leszczynie, koło Gorlic u Nazara Wojtowicza, trudniącego się szklarstwem po wsiach, złoty damski zegarek, remontoir, o trzech złotych kopertach, fabryki J. Siegrist et Comp. w Genewie nr. 73.696, który prawdopodobnie pochodzi z jakiejś kradzieży.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: suknie męskie, wart. 40 zł., z otwartego pokójki pod l. 21 przy ulicy Blacharskiej. — Zgubiono: czarny jedwabny parasol z brązową kościaną rączką. — Znaleziono: pokrowiec siwy z konia; kawał ceraty czarnej i ałłasową podusieczkę, na ulicy Kopernika.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 29 października 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 28, do godziny 12 w południe dnia 29 października 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku północny, co do siły mierny (2-7), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (93 pre. wilgotności względnej), opad: deszcz ze śniegiem, wysokość opadu 13-3 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +2-6°C, najwyższa +5-0°C wczoraj w południe, najniższa +0-4°C dziś o godzinie 7 rano.

Wczoraj po południu i w nocy padał deszcz, dziś rano po godzinie 7 śnieg.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Finlandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w zatoce Biskajskiej; niżka drugorzędna utworzyła się w północnej Hiszpanii.

Stau barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 763 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 29, do godziny 12 w południe dnia 30 października b. r.: Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2-4), srednia temperatura doby obniży się do +0-0°C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: deszcz ze śniegiem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Jan Kanty Wojnarowski, b. prof. przy b. instytucji technicznej, przeżywszy lat 81. Należał on do tego pokolenia artystów, którzy pobierali naukę w szkole przy Uniwersytecie krakowskim pod Peszką, a w Warszawie pod Piwarskim i Brodowskim Antonim. Był to nestor naszego malarstwa, a miał imię dobrego rysownika starożytności i pomników grobowych.

W Warszawie, Jan Bliziński, brat znanego komedyopisarza Józefa, obywatel ziemski, przeżywszy lat 61. Z trzech braci Blizińskich, najmłodszy Walery, zginął w 1863 roku pod Strykowem; średni zgasł właśnie; najstarszy, Józef, przeżył swe rodzeństwo.

— **W sprawie zbrodni**, popełnionej w Krakowie, o której donieśliśmy wczoraj, *Czas* podaje jeszcze następujące szczegóły: Zbrodnia dokonana została z niesłychaną śmiałością — po drugiej bowiem stronie Wisły, naprzeciw punktu, gdzie została dokonana, stoją domy, których mieszkańcy słyszeli krzyk i rozpaczliwe bronienie się ofiary. Słyszając te krzyki i wołania o pomoc, mieszkańcy tych domów wybiegli z nad brzegów Wisły głosami swemi chcieli spłoszyć napastników. Mieszkańcy ci słyszeli dokładnie każde słowo ofiary, która prosiła o darowanie życia, a kiedy wrzucono ją do wody, wówczas jeszcze od czasu do czasu odzywał się głos, gdy nieszczęśliwa wydostawała się na powierzchnię wody. Uratować się wszakże nie mogła, bo woda Wisły jest w tem miejscu bardzo głęboka. Zanim mieszkańcy domów z drugiej strony przybieżdz zdołali na pomoc, zbrodnia dokonana została i sprawcy uciekli. Pomoc byłaby wcześniej przybiegła, gdyby nie to, że ludzie spieszący z nią przez most kolejowy, musieli się wstrzymać z powodu pociągu, który właśnie na most wjechał. Gdy ofiarę wydobyto z wody, przedsięwzięto natychmiast środki ratunku, lecz te okazały się bezskuteczne.

Zwłoki ofiary przez cały dzień przedwzgorajszymi wystawione były w kostnicy na Podgórze — szło bowiem o poznanie tożsamości zwłok, co naturalnie ułatwiłoby śledztwo w wysokim stopniu. Przeszło 150 osób sprowadziła policya podgórska do rozpoznania zwłok. Niektóre z tych osób podawały rozmaite nazwiska, lecz dalsze śledztwo wykazało, że wszystkie te informacje były mylne. Są pewne okoliczności, pozwalające przypuszczać, że zamordowana była żoną jednego z krakowskich drobnych handlarzy i nie żyła z mężem. Rozpoczęto za nim poszukiwania, by jeszcze od niego zażądać informacji. — Zbrodnia ta wywarła wszędzie smutne wrażenie z powodu śmiałości, z jaką dokonana została.

— **Na wyścigach jesiennych** w Wiedniu 26 b. m. biegał koń majora hr. Edwarda Chołoniewskiego, 3-letni ogier „Poraj“ i wziął drugą nagrodę w gonitwie sprzedazy o 2000 zł.; zaś w ostatnim wyścigu o 1000 zł. stanął trzeci u mety watach gniady „Rudi“ podopiecznika Józ. Giżyckiego.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa ku wspieraniu słuchaczy Wszechnicy, rygorozantów i auskultantów w. m., odbędzie się w piątek dnia 31 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalnościach Zboru izraelskiego przy ulicy Rzeźniczkiej. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie z całorocznej działalności wydziału. 3) Zmiana §. 2 statutu Towarzystwa. 4) Wybory do nowego wydziału. 5) Wnioski członków.

— **Leoben.** Wydział Czytelnicy Polskiej akademików-górnicznych w Leoben donosi nam, że na walnym zgromadzeniu dnia 20 b. m. wybrano nowym wydziałem, w skład którego weszli koledzy: Zarski Jan, jako prezes; Słotwiński Konstanty, zastępca przewodniczącego i bibliotekarz; Nowak Stanisław, skarbnik; Witkowski Jan, sekretarz, i Grochowalski Kazimierz, gospodarz.

— **Uczta na cześć pani Modrzejewskiej** w Poznaniu odbyła się w niedzielę po południu, w pięknie przystrojonej sali bazarowej. W chwili wejścia muzyka powitała artystkę grzmącą fanfara. Do uczty zasiadło około 100 reprezentantów obojczy płci. Pierwszy toast wznosił ks. Dzysław Czartoryski na cześć artystki. P. Karol Chłapowski w imieniu małżonki podziękował serdecznymi słowami, wznosząc zdrowie Wielkopolan. Następnie przemawiał p. Fr. Dobrowolski w imieniu teatru. Zauważył on, iż znakomita artystka zdobyła sobie miłość wszystkich, nietylko olbrzymim talentem, ale sercem, pełnem uczuć obywatelskich i patriotycznych. Teatr poznański w chwili krytycznej zawdzięcza jej nietylko hojną pomoc materyalną, ale i moralną. Śladem jej spieszą bracia Reszkowie i przyrzekają znaczną do siebie ofiarę na utrwalenie sceny poznańskiej. Wznosili jeszcze toasty pp. Święcicki i Fr. Chłapowski.

— **Katastrofa.** Z Turynu donosi depesza, iż w pałacu generała Caccia w Saluzzu wybuchł pożar tak gwałtowny, że bawiący tamże generał Eichelburg musiał się oknem ratować. Baronowa Aniela Heiel-Peirth spaliła się.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Portret Mickiewicza. Wyborny portret naszego wieszaka ukazał się na wystawach sklepów i księgarni lwowskich. Jest to doskonała reprodukcyja rysunku p. A. Czechowicza, który oblicze wieszaka oddał według najlepszej fotografii M. Szwaycera, wykonanej w Paryżu 1855 r. Portret ten opatrzony autografem poety, jest do nabycia po cenie 2 zł.

P. W. Czechowicz pracuje obecnie nad reprodukcyją portretu ks. Marszałka krajowego Eustachego Sanguszki.

Znana antykwarńa. D. Grunda (ulica Teatralna l. 16), posiadająca wiele dzieł rzadkich i cennych, wydała już trzeci zeszyt obfitego katalogu książek polskich i obcych. Z katalogu tego dowiadujemy się, iż antykwarńa posiada 5.650 dzieł rozmaitej treści. Katalogi przesyła antykwarńa na żądanie gratis.

Królowa rumuńska, znana w świecie literackim pod imieniem Carmen Sylvy, w tych dniach była w Wiedniu, gdzie przed licznym a świetnym audytoryum zgromadzonym w wielkim sąłonie *Hotelu Imperial* wystąpiła jako prelegentka. Wśród słuchaczy zauważano Najd. Arcyksiężnę Maryję Teresę, generalnego intendenta bar. Bezecego, dyrektora Burgteatru, oraz prawie wszystkich artystów Burgu z panią Wolter na czele. Koronowana prelegentka odczytała z rękopisu najnowszy swój 5 aktowy dramat wierszem p. n. *Ministr Manolly*, którego treść wzięta jest z przastarej legendy rumuńskiej; podanie to opowiada historię budowniczego Manollego, który tylko pod tym strasznym warunkiem miał dokończyć budowy wspaniałego kościoła, jeżeli w nim żywcem pogrzebie swoją małżonkę. Dostojna autorka prześlicznie czytała. Dramat ten ma być wystawiony w teatrze Burgu.

Kleopatra. Sztuka p. Sardou, o której całe miesiące pisano i rozmawiano w Paryżu, ukazała się nareszcie w zeszyt chwartek w teatrze *Porte St. Martin*. Obecnie stolica Francji zajmuje się losami najsławniejszej kobiety świata starożytnego; ona jedna po tylu wiekach zdołała usunąć całkiem na ostatni plan głośnego do niedawna jeszcze generała. Dzienniki wiedeńskie otrzymały obszerny telegramy o pierwszym przedstawieniu, z których się okazuje, że sztuka Sardou jest raczej rodzajem *féerie* operą, aniżeli prawdziwym dramatem historycznym; nie widziano jeszcze dotąd w Paryżu sztuki wystawionej z taką bajeczną świetnością. Dekoracje są arcydziełami, nie mniej kostiumy i akcesorya odtworzone z całą archeologiczną ścisłością; w sztuce jest dużo muzyki, a w jednym z końcowych aktów wchodzi balet bardzo zmysłowy. W obec tego przepychu przedstawienie działa ostępująco na zmysły widza, który w tych wspaniałościach zewnętrznych zaledwo ma możliwość szukania psychologicznych motywów działających osób; cała właściwie dramatyczna akcyja ogranicza się do stosunku Kleopatry z Antonusem i stanowi jeden wielki duet. Najlepiej podobał się akt trzeci, żywcem prawie wzięty z Szekspira; mimo tego Sardou ukazuje się znowu jako nieporównany i najrzeczniejszy dramatyczny *faisseur*. Bohaterka wczoraj, jak się łatwo domyśleć można, była Sara Bernhardt, która użyła całej swej sztuki i wszystkich sztuczek do odtworzenia postaci pięknej egipskiej królowej; w niektórych scenach była rzeczywiście niepospolita; ale w ogóle Kleopatra nie stoi na wyżynach dawnych jej kreacyj. Żyjący wąż, którego wzywa artystka przy zakończeniu, nie zrobił spodziewanego wrażenia i omal nie został wygłuszony. Publiczność na premierze była o-kłaski; krytyka jednak robi poważne zastrzeżenia.

Figaro, gdzie w zastępstwie chorego p. Vitu, objął chwilowo dział krytyki Albert Wolff, poświęca cztery szpalty rozbirowi Kleopatry. Wolff, podnosząc zalety a przedewszystkiem zewnętrzną stronę przedstawienia, zarzuca autorowi rozwlekłość nużącą. I tak po trzecim akcie słabnie interes sztuki, przecięzionej zbyt czernymi epizodami; co do samego charakteru bohaterki, pisze krytyk, że Sardou traktował ją w rodzaju *fin de siècle*; w każdym razie przepowiada sztuce wielkie powodzenie, bo Kleopatra należy do najciekawszych i najwspanialszych widowisk!

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(VII posiedzenie 2 sesji VI peryodu).

Lwów, 29 października.

(S) Początek posiedzenia godzina 11 min. 20.

Obecnych 112 posłów.

Sekretarz p. St. Jędrzejowicz odczytuje spis petycji, z których ważniejsze podajemy:

Wydziały powiatowe w Krakowie i Brodach o wyjednanie ulg przy wpisach hipotecznych.

Wydziały powiatowe w Myślenicach, Sokalu i Żydaczowie w sprawie dodatków od podatku dochodowego z propinacji.

Gmina Skowieryn o wyjednanie sprzedaży kępy rządowej na własność gminy.

Reprezentacja miasta Podhajec o budowę kolei w tamtejszej okolicy.

Rady szkolne w Rozdole, Wierczanach, Założcach, Dawidowie, Firliejowie, Olszaniacy, Gdowie, o przeistoczenie szkół, lub podwyższenie płac nauczycielom.

Nauczyciele Ludwik Gogojewicz, Bogumił Hostynek, Ludwik Pierchała, Stanisław Jaroń, Władysław Rożenko o podwyższenie płac.

Joachim Szaraniewicz, Atanazy Tomaszek o pięciolecie, względnie policzenie lat służby.

Towarzystwo Miłosierdzia pod Opactwem o subwencję.

Towarzystwa „Hazard“ w Jaworowie, Bursy imienia Kraszewskiego w Drohobyczu, „Ruska bursa“ w Tarnopolu, „Oświaty ludowej“ w Krakowie, Wydawnictwo dzieł ludowych we Lwowie, o zapomogi.

Kazimierz Skwirczyński dyetaryusz oddziału rachunkowego Wydziału krajowego o *veniam actatis*.

Paulina Herasymowicz, Karol Wierzenkowski, Tadeusz Kruszewski, Walerya Podlowska, Paulina Zakrzewska, o subwencję na kształcenie się w sztukach lub muzyce.

Marya Zaleska, Julia Szaszkiewiczowa, Marya Zaklińska, Franciszek Zgórek o zasiłki.

Jan Borkowski, Władysław Maślakiewicz o subwencję na kształcenie się w śpiewie.

Jędrzej Nosek o subwencję dla córki na naukę śpiewu.

Nauczyciel Józef Turasz o policzenie lat służby i o zapomogę.

Gmina Kadobna o zapomogę dla pogorzalców.

Wydział powiatowy w Myślenicach o wyjednanie ulg przy wpisach hipotecznych. Ogółem weszło 395 petycji, które przekazano właściwym komisjom do załatwienia.

Przy odcytniu petycji gminy Zarzecze o zapomogę z powodu pogorzeł, zażądał głosu poseł J. E. Ziemiałkowski, stawiając nagły wniosek, ażeby petycję tę przekazał komisji budżetowej, z poleceniem usznego załatwienia jeszcze na dzisiejszym posiedzeniu. Wniosek ten przyjęto.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos J. E. p. Namiestnik:

Komisarz rządowy, odpowiadając przed kilkoma dniami na interpelację posła Okuniewskiego i towarzyszy w sprawie pobytu wojska w Gwoźdźcu, oświadczył, że Rząd nie miał wiadomości o rzekomem nietaktownem wystąpieniu komisarza powiatowego, bawiącego wówczas w Gwoźdźcu, i że jak najcisłejsze i energiczne dochodzenie przeprowadzonym będzie w tej sprawie. Otóż delegowałem jednego z okolicznych starostów, ażeby to dochodzenie przeprowadził, a ponieważ chodzi o zarzut bardzo ciężki, który z pewnością wszystkich bez wyjątku w tej wys. Izbie dotknął, pragnę się z panami rezultatem tego dochodzenia podzielić.

Nie tylko włóścianie, w interpelacji powołani oświadczyli, że nie potwierdzają słów w interpelacji tej w usta komisarza powiatowego włożonych, nie tylko komisarz sam z odwołaniem się na przysięgę służbo-

wą oświadczył, że słów tych, o których interpelacja wspomina nie użył, ale co ważniejsza, pięciu oficerów, wówczas w Gwoźdźcu obecnych, na wezwanie przełożonego oświadczyło stanowczo, że komisarz tych słów nie użył, i że całe jego wystąpienie było nacechowane taktem i powagą. Czy w obec tego uzasadnionym jest ustęp interpelacji, który mówi o ułudzeniu naszej armii, raczy wysoka Izba sama ocenić. Przy tej sposobności pozwałam sobie zwrócić się do szanownych interpelantów, którzy w bieżącej sesji wnoszą po raz trzeci interpelację, w których albo fakta są nie prawdziwe, albo przynajmniej są szczegóły niedokładne, a mianowicie szczegóły te, które właściwie stanowią istotę zarzutu nielegalności, nietaktowności lub stronniczości władzy. Ja przynajmniej już kilkakrotnie tak przez usta komisarza rządowego w tej wysokości Izbie, jak i sam szanownych interpelantów przy każdej nadarżającej się sposobności upraszałem, ażeby podawali do wiadomości mej fakta lub zażalenia, chociażby w drodze interpelacji na nielegalne lub stronnicze postępowanie władz, ale mówiąc o faktach, miałem na myśli fakta prawdziwe i dokładne a mianowicie dokładne w szczegółach tych, któreby stanowiły istotę zarzutu. Tego rodzaju interpelacje lub zażalenia mogą i muszą mieć dodatnią stronę i skutek tak dobrze dla wrzekomo pokrzywdzonych, jak i dla tych interesów, które Szanowni Panowie interpelanci zastępować pragną, a w końcu i dla mnie, dla mnie dla tego, iż dają mi możność przeprowadzenia dochodzenia, skarcenia tego, co na skarcenie zasługuje i przestrzegania, ażeby się to nie powtarzało. Zwracam jednak uwagę Szanownych Panów, że interpelacja, jak ta, o której dzisiaj mowa i te poprzednie dwie, o których mówiłem, mogą mieć skutek wręcz przeciwny. Panowie nie traficie do celu a mnie bardzo utrudniając zadanie. Urzędnicy, którzy po największej części bardzo ciężko pracują, zaczepieni tu w wysokiej Izbie osobiście i publicznie, w tej wysokiej Izbie, w której sami bronie się nie mogą — ostatecznie mogliby w przyszłości rozgorzyc się, bo przecież oni są także ludźmi. Raczcie zatem Panowie zrozumieć, że może to w skutkach swych utrudniać tylko moje zadanie, które polega między innymi na tem, by przestrzegać aby wszystkie podwładne mi organa zachowywały zawsze ścisłą obiektywność, równowagę i takt, o co ja tak usilnie się staram, i co przy każdej sposobności w mych podwładnych wpajać usiłuję. W dobrze zatem zrozumianym obojętnym interesie upraszam Szanownych Panów, aby podawali do mej wiadomości na drodze, którą uznają za stosowną fakta wszelkie i zażalenia, ale ile być może dokładne a mianowicie w szczególności dokładne co do istoty rzeczy i aby podawali do wiadomości mej to, co istotnie zaszło, to co się rzeczywiście stało a nie to, co może jako wichryciel życzyłby sobie, aby się stało, a Panów tylko fałszywie poinformował. (*Bravo*).

Przystąpiono do porządku dziennego: Przedłożenia rządowe z preliminarzami funduszu indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej i W. Ks. Krakowskiego na rok 1891, — przekazano w pierwszym czytaniu komisji budżetowej.

Sprawozdanie Wydziału krajowego, w przedmiocie krajowych składów publicznych w Krakowie i we Lwowie; sprawozdawca poseł Wereszczyński, — przekazano komisji gospodarstwa krajowego.

Z kolei nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Antoniewicza, w przedmiocie założenia w zamku Oleskim niższej szkoły rolniczej.

Dla umotywowania wniosku zabrał głos pos. Antoniewicz. Mowca podnosi, że obecnie szkoły rolnicze nie odpowiadają potrzebom naszego włóściaństwa. Ponieważ zaś szkoły takie tylko wtedy mogą odpowiedzieć swemu przeznaczeniu, jeżeli nauki w nich udzielane będą w języku macierzystym, dlatego domaga się mowca, aby językiem wykładowym w tej szkole był język ruski.

Pod względem formalnym wnosi przekazanie wniosku komisji gospodarstwa krajowego. — Wniosek ten przyjęto.

Z porządku dziennego przystąpiła Izba do pierwszego czytania wniosku posła Romanańczuk, w przedmiocie utworzenia we wschodnio-południowej części kraju szkół średnich i seminariów nauczycielskich z językiem wykładowym ruskim.

Do umotywowania wniosków zabrał głos pos. Romanańczuk. Mowca żali się, że południowo-wschodnią część naszego kraju na 8 powiatów, prócz niższego gimnazjum w Buczaczu, nie posiada ani jednej szkoły średniej, zaś na przeszło 2½ miliona dusz, jest tylko jedno gimnazjum ruskie we Lwowie i 3 paralełki w Przemysłu. Liczba seminariów nauczycielskich we wschodniej Galicyi jest tak mała, że liczne szkoły ludowe pozostają albo wcale nieobsadzone nauczycielami, albo też obsadzone niedostatecznie, lub nieodpowiednio. Utraktywistyczne seminaria

zaś są — zdaniem mowcy — przeważnie, a nawet prawie zupełnie polskimi.

Pod względem formalnym prosi o odeślanie wniosku do komisji szkolnej, co też uchwalono.

Z porządku dziennego przystąpiono do pierwszego czytania wniosku posła Merunowicza, w przedmiocie utworzenia „krajowego funduszu pożyczkowego“, celem ułatwienia budowy szkół ludowych.

Dla umotywowania wniosku zabrał głos poseł Merunowicz. Mowca oświadcza, że wniosek utworzenia półmilionowego funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę szkół, jest co do treści swej logicznym wynikiem ustaw i uchwał sejmowych w przedmiocie organizacji szkolnictwa ludowego, a co do formy, naśladowaniem sposobu, jak Sejm postąpił już w kilku wypadkach, gdy chodziło o zaspokojenie ważnych potrzeb publicznych, które wymagały znaczniejszych nakładów pieniężnych. Mamy do wybudowania wiele szkół, które umieszczone są w lokalach nieodpowiednich. Mowca cytuje daty statystyczne, odnoszące się do Czech, które co do obszaru są mniejsze i mniej mają ludności, a przecież pod tym względem wyprzedziły Galicyę. Mowca kończy swój wywód oświadczeniem, iż popełnionoby niesprawiedliwość, zwalczając zamiar utworzenia skromnego funduszu pożyczkowego w celu niesienia pomocy mniej zamożnym gminom na pokrycie kosztów budowy szkół.

Pod względem formalnym wnosi mowca aby wniosek jego przekazany został do załatwienia komisji budżetowej, co też uchwalono.

Przed przystąpieniem do dalszego porządku dziennego, zabrał głos p. J. E. Ziemiałkowski żądając, aby komisja budżetowa sprawę petycji pogorzalców gm. Zarzecze przedstawiła dopiero na następnym posiedzeniu. Wniosek ten został uchwalony.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia posady referenta spraw rolniczych w Wydziale krajowym. Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz.

Komisja wnosi:

1) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w bieżącej sesji sejmowej przedłożył wniosek, dotyczący ustanowienia stałej komisji krajowej dla spraw rolniczych.

2) Sejm odracza utworzenie przy Wydziale krajowym stałej posady referenta dla spraw rolniczych, aż do załatwienia wniosku objętego ustępem 1 niniejszych wniosków.

P. Romanańczuk oświadcza, iż Wydział krajowy nie będzie się sprzeciwiał tym wnioskom, jednakowoż ani sprawozdania, ani wniosków bez omówienia bliższego pozostać nie może. Mowca podnosi, że członek Wydziału krajowego nie był do komisji wezwany dla obrony przedłożenia Wydziału krajowego. Sprawozdawca komisji zgłaszał się wprawdzie do członka Wydziału krajowego, ale stało się to już po załatwieniu sprawy w komisji, zatem członek Wydziału, nie miał sposobności wniosku Wydziału krajowego bronić. Mowca podnosi konieczną potrzebę ustanowienia przynajmniej jednego fachowego referenta dla spraw rolniczych. Następnie usprawiedliwia mowca, dlaczego nie przedłożył wniosków w sprawie ustanowienia komisji rolniczej. Mowca podnosi, że nowy referent w Wydziale krajowym chciał wrzód zebrać potrzebne materiały i dopiero na podstawie osobiście poczynionych doświadczeń, chciał w tej mierze postawić wnioski. Mowca obawia się, ażeby działalność Towarzystwa rolniczego nie została osłabiona. Zresztą oświadcza, że jeżeli uchwała Sejmu zapadnie w myśl wniosku komisji, przedłoży Wydział krajowy jeszcze na bieżącej sesji wnioski co do ustanowienia komisji dla spraw rolniczych.

P. Langie nie może pozostawić bez odpowiedzi jednego ustępu mowy p. Romanańczuk, t. j. wyrażenia wątpliwości, czyli w skutek ustanowienia komisji rolniczej nie zostanie osłabiona działalność Towarzystw rolniczych. Owóż mowca sądzi, że ta komisja właśnie składać się będzie przeważnie z reprezentantów obu Towarzystw rolniczych, zatem danem im będzie właśnie ten wpływ na sprawy rolnicze, jaki im się należy.

(Ks. Metropolita obejmuje krzesło marszałkowskie).

P. Polanowski przemawiał w obronie wniosków komisji, wykazując konieczną i rychłą potrzebę zaprowadzenia przy Wydziale krajowym komisji dla spraw rolniczych.

Po zamknięciu dyskusji ogólnej zabrał głos sprawozdawca p. Edward Jędrzejowicz, w obronie wniosków komisji, poczem Izba oba punkta wniosku komisji przyjęła. (Ks. Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwo).

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej z petycji Rady powiatowej w Przemyslanach i Wydziału powiatowego w Buczaczu, o zmianę ustawy z dnia 23 maja 1883 r. (l. 82 i 83

Dz. pr. państwa) w sprawie wpisów do ksiąg gruntowych. Sprawozdawca poseł Fruchtmann.

Komisja wnosi: Petycję Wydziału pow. w Buczaczu i Rady powiatowej odstępuje się c. k. Rządowi do rychłego uwzględnienia uchwał sejmowych z dnia 14 stycznia 1888 r. i z dnia 26 listopada 1889 r. w tym samym przedmiocie powyższych.

Zacytowanymi uchwałami wezwał Sejm c. k. Rząd, ażeby wyjednał uproszczenie i obniżenie kosztów wpisu do ksiąg gruntowych: zmian w posiadaniu i własności nieruchomości w wartości niżej 300 zł.

Wniosek komisji przyjęto bez rozpraw. Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji petycyjnej: z petycji p. Adolfa Grochowskiego w sprawie częściowego zwrotu kosztów za badania w celu połączenia Dniestru z Sanem kanałem nawigacyjnym. Sprawozdawca poseł Homorak.

Komisja wnosi, aby petycję tę odstąpić Wydziałowi krajowemu do oceny i w danym razie do możliwego uwzględnienia.

P. Antoniewicz wnosi, aby petycję tę odstąpić Wydziałowi kraj. do urzędowania i zdania sprawy.

P. Rozwadowski wnosi, aby w uznaniu pracy Grochowskiego, przyznać mu wprost zasiłek w kwocie 150 zł.

P. Golejewski podnosi, iż komisja petycyjna nie miała pod ręką żadnych danych, aby ocenić działalność petenta.

P. Antoniewicz obstaje przy swym wniosku.

P. sprawozdawca Homorak odpowiada p. Antoniewiczowi po rusku. Odzywają się głosy protestu: (*mówić po polsku*).

P. Marszałek oświadcza, że kwestya interpretacji regulaminu była już w roku zeszłym co do języka rozstrzygnięta. Obecnie rozstrzyga w ten sposób, iż sprawozdawcy wolno jest przemawiać z trybuny po rusku, jeśli nie przemawia w imieniu komisji, lecz w swoim własnym.

P. Homorak zaczyna mówić po rusku (*głosy protestu*) Ja chcę mówić we własnym imieniu! (*śmiechy*).

P. Kapri podnosi, że p. Hamorak oświadczył, iż składa referat (*głosy z ław ruskich*: cofnąć to oświadczenie).

P. Wł. Koźłowski opierając się na regulaminie żąda, aby sprawę zwrócić komisji, skoro nie ma referenta.

P. Romanańczuk oświadcza, iż w dawnych latach sprawozdawcy przemawiali z trybuny po rusku.

P. St. Badeni oświadcza, iż sprawozdawca — zdaniem jego — jako poseł może z trybuny przemawiać po polsku lub po rusku. Skoro zaś sprawozdawca cofnął swe oświadczenie, iż składa referat, a kwestya ta nie doszła jeszcze do wiadomości Izby, przeto nie można mu odjąć prawa dalszego występowania w roli sprawozdawcy.

P. Zyg. Koźłowski wnosi, aby komisja zaraz wybrała nowego referenta.

P. Sawa oświadcza, iż na trybunie przemawia się tylko w imieniu komisji, a nie we własnym. Nie można zatem dowolnie zmieniać swego stanowiska. Mowca uważa wywołanie tej kwestyi jako demonstrację.

P. Golejewski żąda aby Izba zdecydowała, czyli sprawozdawca ma mówić po polsku, czy po rusku.

P. Pietruski, podnosi, że w latach ubiegłych nie przemawiali sprawozdawcy po rusku. (*Głosy protestu z ław ruskich*).

P. Marszałek oświadcza, że nie doszła tego, ażeby sprawozdawca złożył referat, musi go zatem uważać nadal za referenta.

Przystąpiono do głosowania. Wnioski pp. Rozwadowskiego i Antoniewicza upadły a utrzymał się wniosek komisji.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania komisji petycyjnej z petycji Waleryana Adama Weiss recte Pajnar inwalidy z Sanoka o jednorazową zapomogę z galicyjskiego funduszu inwalidów z roku 1866. Sprawozdawca poseł Homorak.

Komisja wnosi przejście nad tą petycją do porządku dziennego. Przyjęto bez rozpraw.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji 18 gmin powiatu Zbarskiego o rozłożenie zaległości podatkowych na raty z powodu nieurodzaju i rozlicznych klęsk rolniczych. Sprawozdawca poseł Merunowicz.

Komisja wnosi, aby petycję tę odstąpić c. k. Rządowi do zbadania i uwzględnienia.

Wniosek przyjęto bez rozpraw.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania komisji petycyjnej z petycji Aleksandra Krzyżanowskiego w sprawie wypłaty zaległej trzecziesięcznej pensji z funduszu byłego Towarzystwa Opieki narodowej. Sprawozdawca poseł Michałski.

W roku 1874 zostało Towarzystwo to przez c. k. Rząd rozwiązane, przyczem odano pewien fundusz w ręce komisji odbiorczej. Ponieważ b. sekretarz tego Towarzystwa miał mieć zastrzeżone prawo do odpraw w wysokości 3 miesięcznej płacy, w

razie gdyby mu służba została wymówiona, a utracił ją z powodu rozwiązania Towarzystwa przeto petycyonuje o wypłacenie mu tej odprawy.

Komisya wnosi, aby petycję tę odstąpić c. k. Rządowi do zbadania i uwzględnienia.

Wniosek uchwalono.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Edwar- da Proekla dytaryusza biura statystycznego przy Wydziale krajowym o zwolnienie od studyów wymaganych ustanową dla służby krajowej. Sprawozdawca p. Sawa.

Komisya wnosi, aby petentowi udzielić *veniam studiorum*.

Izba uchwała ten wniosek.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji petycyjnej z petycji Karola Frydmana, dytaryusza oddziału rachunkowego przy Wydziale krajowym, proszącą również o zwolnienie od studyów, wymaganych ustanową dla służby krajowej. Sprawozdawca poseł Sawa. Komisya wnosi, aby udzielić petentowi *veniam studiorum*. Przyjęto bez rozpraw.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Władysława Bursy, o wypłacenie raty za stypendium, jakie pobierał zmarły syn jego Tadeusz Bursa. Sprawozdawca poseł Sirko. Komisya wnosi, aby petycję tę odstąpić Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia.

P. Pietruski postawił wniosek przejścia nad tą petycją do porządku dziennego, gdyż według aktu fundacyjnego, rata stypendyjna nie mogła być wypłaconą.

P. Golejewski staje w obronie wniosku komisji.

W głosowaniu utrzymał się wniosek przejścia do porządku dziennego.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Izaaka Blondera, dzierżawcy myta na drodze krajowej z Bagienicy, o opust z czynszu dzierżawnego. Sprawozdawca poseł Szeliski. Komisya wnosi, aby petycję tę odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego możliwego uwzględnienia.

P. Mizia postawił wniosek przejścia do porządku dziennego.

P. Szeliski ob staje przy wniosku komisji, gdyż on nie przesądza temu, co Wydział krajowy zrobi.

W głosowaniu przyjęty został wniosek przejścia do porządku dziennego.

Jako ostatni punkt porządku dziennego, było sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Chaima Folkmana, dzierżawcy myt krajowych w Gródku i Zabełcu również o opust z czynszu dzierżawnego. Sprawozdawca poseł Szeliski.

Komisya wnosi, aby petycję tę odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego uwzględnienia.

P. Mizia stawia wniosek przejścia nad petycją do porządku dziennego.

P. Szeliski staje w obronie wniosku komisji.

P. A. Jędrzejowicz oświadcza, że kwestya ta była już badana przez Wydział krajowy.

W głosowaniu wniosek przejścia do porządku dziennego przyjęto.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. W kwestyi formalnej zabrał głos p. Okuniewski, mówiąc o zajęciach w Gwoźdzu.

P. Marszałek przerwał jednak mowę, oświadczać, iż nie przemawia w kwestyi formalnej, a nie może dopuścić rozprawy nad odpowiedzią J. E. p. Namiestnika, na wniesioną w Izbie interpelację.

Wpłynęły wnioski z interpelacją.

P. Szeliski domaga się budowy kolei ze Stryja na Chodorów, Rohatyn, Brzeżany do Tarnopola.

P. St. Stadnicki żąda, aby dochodowy podatek od prawa propinacji przypisywano do poboru w każdym powiecie, by umożliwić wymiar i pobór powiatowych dodatków.

P. Zardecki interpeluje c. k. Rząd w sprawie zniesienia opłaty 17 1/2 ct., pobieranych od doręczenia pism sądowych.

Koniec posiedzenia godz. 2 min. 30, następnego jutro o godz. 11 rano.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie sprawozdań Wydziału krajowego o projekcie ustawy gminnej, o administracji funduszu koszarowego, w sprawie zmian terytorjalnych, sprawozdania komisji budżetowej i szkolnej.

Najj. Pan, oraz księżę bawarski Leopold wraz z małżonką swoją Gizelą, mają według doniesienia *Budap. Corresp.* przybyć w dniu 4 listopada na dłuższy pobyt do Gódoła.

Najd. Arcyksiążę Albrecht przybył do Arco, gdzie zabawi czas dłuższy.

Prezes gabinetu hr. Szapary, powrócił z Wiednia do Pesztu.

Namiestnik Morawy p. Loeb, przybył onegdaj z Berna do Wiednia.

— Serbski synod kościelny w Karłowicach na Węgrzech zbierze się w dniu 3 listopada. Z ramienia rządu węgierskiego wydelegowany tam został komisarz baron Nikolicz.

Z Petersburga telegrafują, że 78 żydów, prowadzących handel w guberniach warszawskiej, piotrkowskiej i kaliskiej, wniosło do ministerstwa spraw wewnętrznych prośbę, aby celem rozwikłania interesów pozwolono im zamieszkać jeszcze przez kilka lat w Rosyi, a względnie w Królestwie Polskiem. Ministerstwo wszystkie prośby odrzuciło, a tylko dwóm petentom pozwoliło przedłużyć pobyt w Rosyi na kilka miesięcy, a jednemu do 1 stycznia 1892 r.

Z Belgradu telegrafują, że król Milan dopiero w dniu jutrzejszym wyjedzie za granicę.

Zaraz po odjeździe Milana radykalni chcą się zabrać do uszczuplenia jego władzy ojcowskiej. Mają zaprojektować nową redakcyę art. 70-go, który właśnie władzę tę w stosunku do króla Aleksandra określa. Jeden z odłamów stronnictwa zamierza wnieść na skucepnie żądanie, aby akt banicy, wydany przeciwko całej rodzinie Karageorgiewiczów w r. 1868, uznano za nieważny w tym punkcie, który odejmuje członkom dawnej dynastji nawet prawo zamieszkiwania w Serbji w charakterze zwyczajnych obywateli.

Dalej donoszą z Belgradu, że akcyja serbskiego rządu w sprawie konfliktu między patriarcho a Portą ograniczyła się tylko do tego, iż dyplomatycznemu reprezentantowi serbskiemu przy Porcie polecono, aby na tę sprawę zwracał ciągłą uwagę i o przebiegu jej przysyłał dokładną relacyę do Belgradu.

Presse donosi:

Według nagromadzonych wiadomości z Berlina, kanclerz Caprivi przybędzie 4go listopada do Monachium, z kąd dnia 6go listopada odejdzie do Medyolanu, gdzie następnego dnia spotka się z Crispim. W Medyolanie zabawi Caprivi do wieczora d. 9 listopada, poczem wprost powróci do Berlina. W Medyolanie zamieszka Caprivi i Crispi w pałacu królewskim. Król Humbert da w zamku Monza obiad na cześć kanclerza niemieckiego.

Jak donoszą z Berna, w powszechnem głosowaniu uchwaloną została znaczna większość głosów rewizya szwajcarskiej konstytucyi związkowej, celem zaprowadzenia państwowego ubezpieczenia na wypadek choroby lub kalectwa. Za rewizyą oddano 227.086 gł., a przeciw 72.974 gł.

Choroba ministra wojny Freycineta, o której doniósł wczoraj telegraf, jest dosyć poważna, lekarze skonstatowali recydywę influenzy.

Francuzi nie opuszczają żadnej sposobności, aby zmanifestować swoje sympatyje rossyjskie, i tak z okazji zaślubin panny Mohrenheim, córki ambasadora, z porucznikiem hr. de Seze, na których będzie obecny Carnot, nudała się do hotelu ambasady deputacya VII okręgu, aby pp. Mohrenheim złożyć życzenia. Były deputowany Frébouts miał mowę, w której wyraził sympatyje dla rodziny ambasadora i dla rossyjskiego narodu; w dalszym ciągu mowca w entuzjastycznych słowach słaawił Rossyę i jej potęgę. Ambasador z pewną dyplomatyczną wstrzeźliwością dziękował za te objawy sympatyj, a na zakończenie dodał: Pozwalacie nam pa nowie zapamiętać, że nie jesteśmy w naszej ojczyźnie.

Z Rzymu doniesiono o przypadku, który się zdarzył królowi Humbertowi w poniedziałek. Król jadąc z Monzy do Medyolanu konno, najechał na mały mostek, który się załamał, koń padł w lewą stronę, król jednak nie doznał szwanku i pojechał dalej. Ludność powitała z tego powodu króla objawami sympatyj.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 października. (*Tel. pr.*) P. Minister wyznań i oświecenia mianował kierownika szkoły w Kossowie, Grzegorza Blija inspektorem okręgu szkolnego w Kossowie, a nauczyciela

szkoły ludowej w Bolechowie, Franciszka Mrocza inspektorem okręgu szkolnego w Śniatynie.

Wiedeń, 29 października. Według półurzędowych doniesień z Budapesztu, minister Oreczy, ze względu na swoje nadwątlone zdrowie podał się do dymisji. Głos powszechny wskazuje szefa sekcyjnego p. Szögyenyi jako jego następcę.

Praga, 29 października. Komisya ugodowa przyjęła §. 30, tycający się zakresu działania kolegium prezydyalnego, a to według wniosków referenta, po odrzuceniu wnoszonych przez Młodoczechów propozycyji zmian. Przy §. 31 co do zakresu działania kolegium prezydyalnego w sprawach wspólnych, życzą sobie Młodoczesi przyjęcia postanowienia, ażeby obu językom krajowym, tak w wewnętrznych, jak i zewnętrznych stosunkach, zastrzeżono równoprawnienie. Referent oświadczył, że kwestya języka zostanie w §. 33 wedle regulaminu załatwioną, toż samo oświadczył Plener. Rozprawy odroczone zostały do jutra.

Lublana, 29 października. Sejm zgodził się na uchwały ankiety celowickiej co do budowy kolei żelaznej przez Divaca, Lock i Karawanken.

Linz, 29 października. Sejm przyjął rezolucyę, wyrażającą nadzieję, iż rząd poświęci baczną uwagę zamierzonym przez rząd węgierski zmianom systemu taryfowego na kolejach. Następnie przyjęto rezolucyę, co do uwzględnienia drobnych przemysłowców i rolników, przy dostarczaniu potrzeb dla armii.

Tryest, 29 października. Konferenecyę w sprawie wydania regulaminu z powodu zniesienia wolnej przystani, zostały zamknięte. Na ostatniem posiedzeniu uczestniczyli także reprezentanci Ministerstwa handlu i skarbu.

Abbazia, 29 października. Najdostojniejsza Cesarzewiczowa Wdowa Stefania wyjechała do Wiednia.

Bukareszt, 29 października. Królowa przybyła do Sinaia. Król, następcę tronu i wszyscy ministrowie powitali królowę na granicy.

Belgrad 29 października. Król Milan wyjechał dzisiaj, odprowadzony przez regentów i ministrów na dworzec kolejowy. Król Milan uda się przedewszystkiem do posiadłości hr. Bray pod Königstadt.

Poczdarn, 29 października. Wczoraj wieczorem odbył się obiad galowy na cześć króla Belgów na 150 nakryć. Król Belgów siedział pomiędzy cesarzem a cesarzową. W obiedzie wzięli między innymi udział: kanclerz Caprivi, ambasador Szuwałow, Malet i poseł belgijski Greindl.

We wczorajszym capstrzyku wzięły udział wszystkie kapele wojskowe z Berlina, Poczdarnu i Szpandawy, razem 1300 ludzi. Na początku i przy końcu odegrano belgijski hymn narodowy. Najdostojniejsi państwo i goście przypatrywali się capstrzykowi z balkonu nowego zamku.

Poczdarn, 29 października. Król Belgii przybył i przyjęty został przez wszystkich książąt domu królewskiego, księcia Connaught, w. księcia Włodzimierza i posła belgijskiego. Powitanie monarchów było jak najserdeczniejsze. Po przejściu przed frontem kompanii honorowej, odjechali monarchowie do pałacu królewskiego.

Sybin, 29 października. Wczorajsza wieczorna konferenecyja rumuńskiego stronnictwa narodowego uchwalila polecieć komitetowi centralnemu, ażeby wygotował memorandum, zawierające zażalenia narodowości rumuńskiej i wniósł go w stosownym czasie.

Referent oświadczył, że Rumuni węgierscy nie skłaniają się ku zagranicy i że są wierni Austro-Węgrom i Dynastji Habsburgskiej.

Konferenecyja przyjęła to oświadczenie za swoje, wyrażając zarazem życzenie serdecznej przyjaźni Austro-Węgier z Rumunią w politycznym, handlowym i wojskowym względzie. Konferenecyja zakończyła obrady okrzykiem na cześć króla i Monarchii.

Haga, 29 października. Na posiedzeniu obu Izb zdał sprawę minister Mackay o stanie króla. Lekarze skonstatowali, iż król nie jest w stanie sprawować rządów. Minister sprawiedliwości i minister kolonij, którzy widzieli króla osobiście, stwierdzają fakt przez lekarzy sprawdzony. Rada ministeryalna żąda od stanów generalnych wymaganej w takim wypadku deklaracyi. Celem powzięcia uchwały, odroczone posiedzenie do dnia następnego.

Rzym, 29 października. (*Tel. pr.*) Papież ma zamiar utworzyć nową kongregacyę kardynałów dla spraw socyalnych. Przewodniczącym tej kongregacyi ma zostać kardynał Mermilod, który przybędzie w tych dniach do Rzymu na stały pobyt.

Parenzo, 29 października. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu wniósł Maudie interpelacyę w sprawie urzędowego traktowania podań w języku kroackim, na co Gambini w imieniu Wydziału krajowego odmówił odpowiedzi, ponieważ uzasadnienie interpelacyi odbyło się w języku kroackim. Volazic krytykował w sposób nader ostry oświadczenie Gabini'ego.

Paryż, 29 października. Komisya dla spraw celnych zamianowała Dautresme'a wiceprezesem, zamiast ministra Develle; uchwalila następnie celem przyspieszenia zbadania ogólnej taryfy, rozdzielić tę pracę pomiędzy cztery podkomisyje, tudzież nie zwoływać żadnej nowej ankiety.

Paryż, 29 października. *Journal des Débats* pisze: Wybory w Grecyi mogą pociągnąć za sobą ważne konsekwencye i zmusić dyplomacyę europejską, ażeby sprawom greckim poświęciła tę uwagę, z jaką je dawniej śledziła.

Siècle powiada, że Francya cieszy się z wyborczego sukcesu Delyanisa. Z Trikupisem ustąpił z widowni mąż stanu w rodzaju Crispi'ego.

Paryż, 29 października. Na zaślubinach córki barona Mohrenheima, ambasadora rossyjskiego, obecni byli wszyscy ambasadorowie. Wielkie tłumy witały pochód weselny okrzykami na cześć ambasadora rossyjskiego i Francyi.

Lizbona, 29 października. Według doniesienia z Londynu, odbyła się tam wczoraj ponowna konferenecyja dyplomatycznego zastępcy Portugalii z Salisburym, który okazał się skłonny do rokowań, w celu zawarcia nowego układu. Krążą pogłoski, że w Londynie układają się teraz warunki *modus vivendi* na czas trwania rokowań nad nowym układem.

Bern, 29 października. Rada związkowa odrzuciła rekurs konserwatystów Tessynu przeciw głosowaniu ludowemu w Tessynie.

Ateny, 29 października. Trikupis podał się do dymisji. Delyanisowi powierzone zostało utworzenie nowego gabinetu.

Ateny, 29 października. Usposobienie, wywołane skutkiem klęski, jakiej rząd doznał przy wyborach, zostało wszędzie już uspokojone. Z powodu wyniku wyborów wartość złota poszła w górę, papiery państwowe spadły.

Ateny, 29 października. Uzyskana przez Delyanisa większość, wyniesie prawdopodobnie 50 głosów. Oczekują podania się do dymisji Trikupisa.

Miasto powróciło już do pierwotnego na zewnątrz stanu.

Odpowiedzialny R. edaktor Adam Kreczowiecki

Wicek i Wacek

komedia w 4 aktach Przybylskiego. Odznaczona na konkursie dramatycznym w Warszawie i przedstawiona tamże 45 razy z rzędu.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 29 października

Hotel Zorza.

Pp. Dr. T. K. Wiediger z Jasła, hr. M. Stadnicka z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. M. Rudnicki z Tarnopola, B. Koppisch z Monachium, O. Erl z Monachium.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października.

Do Lwowa przychodzą:

- ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja; g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

- g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa; g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa; z BELZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Belza, tylko we wtorki i piątki; g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Belza;

Odjazd ze Lwowa:

- ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna; g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy; g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna; g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu; g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy; w kierunku do BELZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Belza i Sokala; g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Belza tylko w piątki; g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Belza tylko we wtorki. Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

- Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy. Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy. Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

- Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy. Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany. Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.



najczystsza woda mineralna SZCZAWA-ALKALICZNA Znany ze swej skuteczności od setek lat we wszystkich słabościach organów oddechowych i trawienia, w przypadłościach gośćcowych, żołądkowych i katarach pęcherza. Skutkuje szczególnie u dzieci, rekonwalescentów i podczas ciąży. Najlepszy napój dyetetyczny i orzeźwiający. 151 Henryk Mattoni, w Karlsbadzie i Wiedniu.

W teatrze hr. Skarbka.

We środę dnia 29 października 1890.

Przedstawienie popołudniowe. Początek o godzinie pół do 4-tej

Miss Amalia Barnum

wykona według programu szereg posągów marmurowych najwierniej według najlepszych wzorów z biblii, z mitologii starożytnych i historyi narodów.

Na zakończenie:

Przedstawienie z nowszej magii, antyspirytizmu, illuzji i magnetyzmu

Profesora Maximiliana

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 28. października 1890

Table with columns for 'płaca żądaja walutą austr.', 'złr. et.', and 'złr. ot.' listing various financial items like 'Akeye za sztukę', 'Listy dłużne', 'Obligacje', etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 października 1890

Table with columns for '1. Dług państwa', '2. Obligacje indem.', '3. Akeye', and '4. Listy zastawne losowane' listing various bonds and securities.

Table with columns for '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy', and '7. Wskale' listing various financial instruments and exchange rates.

Table with columns for 'Kurs złota' and 'Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej' listing gold prices and telegraph exchange rates.

Do zakupna i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

- L. 4107 C. k. Sąd powiatowy w Głogowie... L. 16712 C. k. Sąd powiatowy del. miej. w Tarnowie... L. 7431 Dnia 25 listopada i 23 grudnia 1890...

Sprzedaz odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 18 listopada 1890 i 9 stycznia 1891 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

wyciąg hipoteczny można tu przejrzeć. Kuratorem wierzycieli ustanowiony Antoni Smoleński w Radymnie. C. k. Sąd powiatowy. Radymno, 21 września 1890.

L. 5796 (6536 2-3) C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycieli galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemińskiego w likwidacji we Lwowie do Antoniego i Maryanny Strzemeckich w kwocie 500 zł. zpn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 27 listopada 1890 i 18 grudnia 1890 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja połowy realności pod lwh. 272 w Chrzanowie położonej solidarnego dłużnika Antoniego Strzemeckiego własnej.

L. 21329 (6911 3-3)
 Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrebu mięsa w myśl ustawy z 16 czerwca 1877 Dz. p. p. nr. 60 na przeciąg roku 1891 lub też na lata 1891, 1892 i 1893 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1891 do ind. 1893 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytację pod następującymi warunkami:
 1) Do dzierżawy przypuszczają się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.
 2) Chęć mający licytowania wykazać się winien przed komisją licytacyjną kwitem kasowym ze złożonego 10 proc. wadium, które stanowić może gotówka lub też efekta na kaucję się kwalifikujące.
 3) Zastępcy winni wykazać się przy licytacji pełnomocnictwem legalizowanym sądownie lub notaryalnie.
 4) Pisemne oferty zaopatrzone w 10 proc. wadium należy wnieść do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie najdalej do 3 listopada 1890 do godz. 1 z południa.
 5) O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu we Lwowie lub też we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

W y k a z .

L. porz.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnymi miejscami mianowicie	Cena fiskalna opłać się mającego podatku		Wadium złożone się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacji
			złr.	ct.		
1	Pobór podatku od rzezi bydła i wyrebu mięsa	Mikołajów z 14 miejscowościami	1432	50	143	Licytacja ustna odbędzie się dnia 4 listopada 1890 od godziny 9 rano do 2 z południa w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbowej we Lwowie.
2		Bozdół z 13 miejscowościami	2207	86	220	

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu
 Lwów, dnia 17 października 1890.

L. 38941 (6938 2-3)
 Celem wydzierżawienia stacyi mytniczych w Kołomyjskim powiecie skarbowym rozpisuje się niniejszem odośnie do podanych w obwieszczeniu Wysokiej c. k. kraj. Dyrekcji skar. we Lwowie z 2 września 1890 l. 63450 warunków publiczną licytację na następujące stacje mytnicze:

Licz. porz.	N a z w a		pozyccye taryfy		Cena wywołania na jeden rok w wal.ust.	Licytacja odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Kołomyi dnia
	stacyi mytniczej i rodzaj tejże	gościńca	myta drogowe za km.	myta mostowe podług klasy		
1	Kułaczn myto drogowe	Podbeskidzki	16	—	3210	11 listopada 1890 od 8 do 12 godziny przed południem
2	Kołomyja ad Łanczyn myto drogowe	"	16	—	5701	
3	Orelec myto drog. i mostowe	"	16	II.	1672	
4	Borszczów myto drog. i mostowe	"	16	I.	2165	77
5	Iwanowce myto drog. i mostowe	"	16	II.	4885	
6	Nadwórna myto drog. i mostowe	"	8	III.	858	Dnia 12 listopada 1890 od 8 do 12 godziny przed południem
7	Horodenka myto drogowe	Pokucki	16	—	1036	
8	Kołomyja ad Gwoździec myto drog. i mostowe	"	16	I.	3440	
9	Gwoździec stary myto drog. i mostowe	"	16	II.	2700	
10	Kossów, Wierzbowice myto drog. i mostowe	"	16	III.	4090	
11	Zaleszczyki nr. I. myto drogowe	Podolski	24	—	2766	
12	Zaleszczyki nr. II. myto mostowe	"	—	III.	6800	
13	Dora myto drog. i mostowe	Delatyński	16	III.	3142	
14	Mikuliczyn myto drog. i mostowe	"	16	III.	1811	Dnia 13 listopada 1890 od 8 do 12 godziny przed południem
15	Jablonia myto mostowe	"	—	III.	1368	

Pisemne należycie opieczetowane w 1/6 część ceny wywołania jako poręczne zaopatrzone oferty wnoszą najdalej do dnia 10 listopada 1890 do 5, dnia 11 listopada 1890 od 6 do 10 i do dnia 12 listopada 1890 od 11 do 15, do 2 godziny po południu na ręce naczelnika c. k. pow. Dyrekcji skar. w Kołomyi. Po ukończeniu ustnych licytacji nastąpi otwarcie wniesionych ofert.

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Kołomyi i w ek. Nadzorach straży skarbu.
 C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.
 Kołomyja, dnia 18 października 1890.

L. 23629 (6792 3-3)
 W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Anieli 10 Golemberskiej 20 Gąsekowej w kwocie 5500 zł. z przyn. w dniu 24 listopada 1890 i w dniu 22 grudnia 1890 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Krakowie nr. 35 dz. VII. Franciszka i Maryi z Mitasińskich Cieślowskich własnej.
 Cena wywołania wynosi 6351 zł. 47 ct. aw.
 Wadium 635 zł. 10 ct.
 Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Jakubowski, zastępcą adw. dr. Schönberg.
 Kraków, dnia 12 września 1890.

L. 7302 (6626 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności

Eliasa Friedmana w kwocie 136 zł. wa. z pn. przymusową publiczną sprzedaż należącego do dłużnika Feibischa Pion ciała hip. l. wyk. hip. 19 gminy Złoczów w budynku tutejszego sądu odbyć się mającą dwa terminy a to pierwszy na dzień 24 listopada 1890 a drugi na dzień 22 grudnia 1890, zawsze o godz. 10 przed południem z dodatkami, że przy drugim terminie, jeśli wartości szacunkowej osiągnąć nie można będzie, realność ta także niżej tej wartości sprzedaną zostanie.
 Cena wywołania wynosi 566 zł. 66²/₃ ct. wa.
 Wadium 56 zł. 80 ct. wa.
 Na kuratora dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego Hersche Kremnitzera, jako też dla innych niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dra Kaflińskiego z podstawieniem adw. dra Wittlina w Złoczowie.
 Wyciąg hipoteczny i reszta warunków

licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze tutejszego sądu.
 Złoczów, 27 września 1890.

L. 12465 (6472 2-3)
 Im k. k. Bezirksgerichte zu Busk findet jedes Mal um 10 Uhr Vormittags und zwar am 25 November 1890 um oder über dem Schätzungswerte am 23 Dezember 1890 auch unter demselben die exekutive Feilbietung des den Mozes Hersch Schortz Rifka Schortz, Lippe Sass u. Chane Schortz vereh. Sass zu 1/4 Theile eigenthümlich gehörigen Realität Grundbucheinlage Nr. 1027 der Gemeinde Busk, zur Hereinbringung der Forderung der Concursmasse des Creditvereins in Busk pto 101 fl. 64 kr. Ö. W. s. N. G.
 Ausrufspreis 250 fl. Ö. W.
 Vadium 25 fl. Ö. W.
 Die übrigen Bedingnisse, das Schätzungsprotokolle und der Tabularextract sind in der h. g. Registratur zu sehen.
 Für den dem Wohnorte nach unbekanntem Lippe Sass wird ein Curator in der Person des Jankiel Halpern aus Busk bestellt, und Lippe Sass aufgefordert zur Wahrung seiner Rechte sich bei demselben zu melden oder dem Gerichte einen andern Sachwalter kund zu geben.
 Für den dem Leben u. Wohnorte nach unbekanntem, sowie für diejenigen Hypotekargläubiger die nach dem Tage des Ausstellungs des Tabularextractes 26 Mai 1889 Hypotekarrechte erworben haben oder Denen dieser Bescheid aus irgend einer anderen Ursache nicht zugestellt werden könnte wird ein Curator in der Person des Hr. Carl Jabłoński mit Substitution des H. Josef Ptaszek aus Busk bestellt.
 Busk, 24. Feber 1890.

L. 2648 (6970 2-3)
 Celem ściągnięcia wierzytelności spółki pożyczkowej w Rohatynie w kwocie 166 zł. 68 ct. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 17 listopada i 22 grudnia 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod ld. 42 wyk. hip. l. 30 i 300 gminy Hryniów objętej dłużników Leiby Etelberga i Leiby Katza własnej z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 351 zł. poręczne 36 zł. i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
 Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.
 Reszta warunków w tusądowej registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy
 Bóbrka, dnia 10 maja 1890.

L. 2690 (6971 2-3)
 Celem ściągnięcia wierzytelności Chaima Leiby Jageta w kwocie 900 zł. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 17 listopada i 23 grudnia 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż dwóch sklepów pod l. k. 5 i 7 95/564 części wyk. hip. l. 296 gminy Bóbrka stanowiących, dłużnika Abrahama Isaka Bellera własnych, z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 900 zł. poręczne 90 zł. wa. i że sklepy powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.
 Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.
 Reszta warunków w tusądowej registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy
 Bóbrka, 31 marca 1890.

L. 2563 (6964 2-3)
 Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1891 odbędzie się w dniu 11 listopada 1890 o godz. 9 rano w c. k. Sądzie obwodowym publiczną licytację in minus.
 Potrzeby i 10 proc. wadya są następujące:
 Wadium
 377.4 metr. kub. drzewa opałowowego bukowego 113 złr.
 664.768 kilo nafty)
 29.403 „ świec tojowych) 13 „
 123.36 metrów knotów)
 276.140 kilo mydła 8 „
 6480.00 kilo słomy żytniej dłużej 15 „
 sprzęty domowe i więzienne 22 „
 narzędzia robocze 22 „
 Pzedsiębiorcy mają ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w c. k. Prezydym sądu obwodowego przejrzane być mogą.
 Tarnów, dnia 24 października 1890.
 C. k. Prezydent sądu obwodowego

L. 5717 (6969 2-3)
 Celem ściągnięcia wierzytelności Chaima Bursztyna w kwocie 451 złr. 2 ct. aw.

zpn. przeprowadzoną zostanie w tut. Sądzie w dniach 17 listopada i 23 grudnia 1890 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. d. 8 wyk. hip. l. 165 gminy Łany-Ernsdorf objętej wraz z funduszem zakładowym dłużnika Jana Rautha własnej z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 3556 złr., poręczne 356 złr. i że realność powyższa na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.
 Reszta warunków w ts. Registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Bóbrka, dnia 10 lipca 1890.

L. 3517 (6978 2-3)
 W pilzneńskim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 17 listopada 1890 i dnia 22 grudnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności lwh. 115 księgi gruntowej gminy Pilzno objętej dłużniczki Julianny Michalskiej własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 29 zł. 45 ct. zpn. kasie oszczędności w Tarnowie od Julianny Michalskiej w Pilźnie się należącej.
 Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
 Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 130 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu, jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności, ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Pilzno, dnia 30 sierpnia 1890.

L. 4543 (6782 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności po Jakóbie Trzopic względnie tegoż spadkobierców w sumie 11 zł. 32 ct. aw. zpn. odbędzie się w dniach 24 listopada i 24 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w sądzie publiczna sprzedaż realności pod nk. 220 i Lachowicach Magdaleny z Misków Sobańskiej własnej.
 Cena wywołania 172 zł. aw.
 Wadium 17 zł.
 Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzania w registraturze sądowej.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Slemień, dnia 30 września 1890.

L. 6316 (6632 2-3)
 Ropczycki Sąd w sprawie Israela Brennera przeciw masie spadkowej Wojciecha Sulisza pto 26 zł. 50 ct. przedsięwzięcie dnia 24 listopada 1890 i 13 stycznia 1891 o godz. 10 w gmachu sądowym licytacyjną sprzedaż połowy realności lwh. 409 ks. gr. gm. Ropczyce zmarłego Wojciecha Sulisza własnej.
 Cenę wywołania stanowi kwota 650 zł. wadium 65 zł.
 Kuratorem wierzycieli jest notaryusz dr. Strzelbicki.
 Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze Ropczyce, dnia 6 września 1890.

L. 4233 (6575 1-3)
 C. K. Sąd powiatowy w Limanowie, przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowie pto. 141 złr. w. a. zpn publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 44 gminy Męcina Tomasza Wiewióry własnej na dniu 27ym listopada 1890, i na dniu 31 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano.
 Cena wywołania 1215 zł. aw.
 Wadium 121 złr. 50 ct. w. a.
 Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Limanowa, dnia 31 lipca 1890.

L. 5927 (6836 3-3)
 Celem zaspokojenia wierzytelności Michała Klimy w kwocie 40 zł. zpn odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 24 listopada i 23 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod lk. i lwh. 175 w Oświęcimie położonej a Maryanny Klimowej własnej.
 Cena szacunkowa 235 zł. stanowi cenę wywołania.
 Wadium 29 zł.
 Reszta warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze do przejrzania.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Oświęcim, dnia 18 września 1890.

L. 12161 (6986 1—3)
Dnia 27 listopada 1890 i dnia 30 grudnia 1890 o 10 rano odbędzie się przymusowa licytacja ciał hipot. l. wyk. 207 i 208 gm. Gólogóry na rzecz firmy Umrath & Comp. w Pradze pto 133 zlr. 40 ct. wa. zpn.
Poniżej ceny wywołania 34.995 zlr. wa. dopiero na drugim terminie sprzedaż nastąpi.
Wadyum 3500 zlr.
C. k. Sąd powiatowy md.
Złoczów, 4 października 1896.

L. 6948 (6475 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano tylko w jednym terminie dnia 28 listopada 1890 za lub poniżej ceny szacunkowej, relicytacja realności według wyk. hip. 879 księgi Budzanów Leiby Semel własnej na rzecz Ozyasza Heller pto 300 zlr. zpn.
Cena wywołania 1300 zlr.
Wadyum 130 zlr.
Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanowiony kuratorem p. Konstanty Widawski ck. Notaryusz w Budzanowie.
Budzanów, dnia 22 września 1890.

L. 14500 (6710 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że w celu ściągnięcia sumy, wekslowej 15000 zlr. aw. zpn. na rzecz Jana Borkowskiego odbędzie się dnia 28 listopada 1890 i 9 stycznia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż majątności tabularnej Lisowce do dłużnika Wincentego Orłowskiego należącej objętej wyk. hip. l. 650 w powiecie Zaleszczyckim w obwodzie Tarnopolskim położonej.
Cena wywołania poniżej której majątność ta na pierwszym terminie, sprzedaną nie będzie wynosi 251.057 zlr. 50 ct. cena zaś poniżej której na drugim sprzedaną nie będzie 150.000 zlr. wa.
Wadyum wynosi 25.100 zlr. wa.
Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.
Dla wierzycieli którzyby po dniu 14 września 1890 prawo zastawu uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. Dr. Kwiatkowskiego a. p. adw. Dr. Łoszników zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 27 września 1890.

L. 4106 (6919 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Głogowie za wiadomiamia, iż w celu zniesienia współwłasności realności wyk. hip. l. 26 Głogów zostanie realność wyk. hip. l. 126 gminy katastralnej Głogów objęta Wolfa Fröhlicha i innych własna przez publiczną licytację na terminach dnia 24 listopada i 29 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano na miejscu w Głogowie najwięcej dającym sprzedaną.
Cena wywołania 1220 zlr.
Wadyum 136 zlr.
Głogów, 8 października 1890.

L. 8109 (6975 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji funduszu indemnizacyjnego w kwocie 56 ct. zpn. odbędzie się w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryj skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego we Lwowie przeciw Wolfowi Beitzem a względnie tegoż oświadczonego spadkobiercom w tut. sądzie nr. B. 4 dnia 26 listopada i 19 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 1402 w Brodach położonej, wykazem hipotecznym l. 140 księgi gruntowej dla gminy katastr. Brody objętej Wolfa Beitzem własnej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 42 zlr.
Wadyum wynosi 4 zlr. 20 ct. wa.
Realność ta sprzedaną zostanie przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim terminie poniżej takowej najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek cenę.
Resztę warunków licytacji tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sądzie w registraturze.
Wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po dniu 2 grudnia 1889 lub którzyby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora dra Grossa w Brodach z substytucją Dawida Bicka i przez niniejszy edykt.
Brody, dnia 16 czerwca 1890.

L. 4234 (6574 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowej przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowej pto 40 zlr. z pn. pu-

bliczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 12 gminy Rypnów Józefa Pytki własnej na dniu 27 listopada i na dniu 31go grudnia 1890. każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 926 zlr.
Wadyum 92 zlr. 60 ct.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 31 lipca 1890.

L. 15124 (6897 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej sumy 3005 zlr. 56 ct. wa. z pn. na rzecz ck. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 27 listopada i 23 grudnia 1890 i 22 stycznia 1891, każdym razem o godzinie 9tej przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michla Mojżesza dw. im. i Matli Zamojrows pod l. 1809 w Tarnopolu położonej.
Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie wynosi 10.000 zlr.
Wadyum 1000 zlr.
Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 listopada 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, został ustanowiony na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum pan adw. dr. Horowitz, a p. adw. dr. Mantel zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 11 października 1890.

L. 1882 (6954 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 listopada 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 19 grudnia 1890 nawet poniżej takowej licytacja połowy realności według wykazu hip. l. 210 księgi gruntowej gminy Kulików Mojżesza Gompzera własnej na rzecz Estery Berger pto. 55 zlr. wa. zpn.
Cena wywołania 250 zlr.
Wadyum 25 zlr. wa.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Kulików, dnia 19 czerwca 1890.

L. 38692 (6992 1—3)
C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu w Kołomyjach ogłasza, że w drodze publicznej konkurencji jest do obsadzenia hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczków stempowych połączona z kolekturą loteryjną lwowską w Skale.
Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1 lipca 1889 do końca czerwca 1890 11517 zlr. 44 ct. zaś znaczków stempowych 673 zlr. 86 ct.
Razem 12191 zlr. 30 ct.
Przychód tej hurtownej sprzedaży wynosił 528 zlr. 83 ct.
Dochód kolektury loteryjnej po 6 pr. od sta wynosił od roku 1887 do końca 1889 przeciętnie rocznie 87 zlr. 86 ct.
Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.
Pisemne oferty zaopatrzone marką stempową na 50 ct., w wadyum względem hurtowni w kwocie 100 zlr. a względem kolektury loteryjnej w kwocie 50 zlr. razem w kwocie 150 zlr. można wnieść najdalej do 18 listopada 1890 do 2 godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Kołomyjach.
Resztę warunków można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Kołomyjach i w ck. nadzorczej straży skarbowej okręgu skarbowego Kołomyjskiego.
C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.
Kołomyja, dnia 22 października 1890.

L. 10054 (6988 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce st. ogłasza, że odbędzie się w dniu 14 listopada 1890 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 19 grudnia 1890 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 rano licytacja według wyk. hipot. 47 gminy Horpin Jędrzeja Chrzanoskiego własnej na rzecz galic. Zakładu kredyt włosc. we Lwowie pto- 73 zlr. 88 ct. aw. zpn.
Cena wywołania 500 zlr.
Wadyum 50 zlr.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipot. wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem Mikołaja Chrzanoskiego.
Z c. k. Sądu powiatowego
Kamionka str. 6 października 1890.

L. 11091 (6976 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia

wierzytelności kasy Oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 2123 zlr. zpn. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna sprzedaż realności dłużników Lejzora, Bruchy Grossów własnej, objętej wykazem hip. l. 630 księgi gruntowej gminy Mielec w dniu 21 listopada 1890 i w dniu 19 grudnia 1890 każdym razem o 9 rano.
Cena wywołania 7800 zlr.
Wadyum 780 zlr.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w sądownej registraturze.
Mielec, dnia 3 maja 1890.

L. 9688 (6941 3—3)
Das Kałuszer k. k. Bezirks-Gericht hat zur Hereinbringung der Forderung der Margaretha Batta per 130 fl. s. N. G. in dem Gerichtsgebäude exekutive öffentliche Feilbietung des dem Schuldner Jakob Kaufhold gehörigen auf 150 fl. geschätzten Realität im Kałuscher Einlage Nr. 625 auf den 18 November 1890 und den 23 Dezember 1890 jedesmal um 10 Uhr Vormittags angeordnet.
Am ersten Termine wird diese Realität nur um den Schätzungspreis, am zweiten auch unter demselben hintangegeben werden.
Vadium beträgt 45 fl.
Die übrigen Feilbietungsbedingungen so wie das Protocoll der Abschätzung dieser Realität erliegen in der Registratur dieses Gerichtes zur Einsicht.
Kałusz, 3/9 1890.

L. 9768 (6979 3—3)
Dnia 29 października 1890 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 26 listopada 1890 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności wykazem hipotecznym 240 gminy Łubkowie objętej, Abrahama Elstera własnej na rzecz Samuela Thana Jossla pto 584 zlr. 62 ct. zpn.
Cena wywołania 860 zlr. aw.
Wadyum 86 zlr. wa.
Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w sądownej registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Dawidowicz w Sniatynie.
C. k. Sąd powiatowy.
Sniatyn, dnia 18 września 1890.

L. 3659 (6830 3—3)
W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 24 listopada 1890 i w dniu 22 grudnia 1890 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 15 w Andrychowiu położonej według wyk. hip. l. 17 księgi grunt. gminy Andrychów Floryana Miśka własnej na zaspokojenie wierzytelności Samuela Weicha w kwocie 3000 zlr. zpn.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 4482 zlr. 50 ct.
Wadyum 449 zlr. aw.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli est adw. dr. Jan Malec w Andrychowiu.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, 31 sierpnia 1890.

L. 37046 (6935 3—3)
Konkurs
a) na więcej posad oficyałów pocztowych z poborami X. klasy rangi i kaucyą w kwocie 600 zlr.
b) na pdsadę ekspedytora przy c. k. urzędzie pocztowym w Kalniczy w powiecie Liskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zlr. z płacą rocznych 150 zlr. ryczałtu kancelaryjnego 40 zlr. i wynagrodzenia 240 zlr. za codziennego posłańca pieszego między Kalniczą a Cisną.
Podania należy wnieść o pierwsze posady najpóźniej 4go zaś o następną najpóźniej do 11 listopada b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, 23 października 1890.

L. 13606 (6924 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem li ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Juliusza Fessel kupea w Przemyślu mianuje c. k. sekretarza Rady Ilnickiego komisarzem konkursowym, i poleca opieczetowanie i spisanie masy konkursowej.

L. 13606 (6924 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem li ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Juliusza Fessel kupea w Przemyślu mianuje c. k. sekretarza Rady Ilnickiego komisarzem konkursowym, i poleca opieczetowanie i spisanie masy konkursowej.

L. 13606 (6924 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem li ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Juliusza Fessel kupea w Przemyślu mianuje c. k. sekretarza Rady Ilnickiego komisarzem konkursowym, i poleca opieczetowanie i spisanie masy konkursowej.

L. 13606 (6924 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem li ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Juliusza Fessel kupea w Przemyślu mianuje c. k. sekretarza Rady Ilnickiego komisarzem konkursowym, i poleca opieczetowanie i spisanie masy konkursowej.

L. 13606 (6924 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem li ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Juliusza Fessel kupea w Przemyślu mianuje c. k. sekretarza Rady Ilnickiego komisarzem konkursowym, i poleca opieczetowanie i spisanie masy konkursowej.

L. 13606 (6924 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem li ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Juliusza Fessel kupea w Przemyślu mianuje c. k. sekretarza Rady Ilnickiego komisarzem konkursowym, i poleca opieczetowanie i spisanie masy konkursowej.

L. 13606 (6924 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem li ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Juliusza Fessel kupea w Przemyślu mianuje c. k. sekretarza Rady Ilnickiego komisarzem konkursowym, i poleca opieczetowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata dr. Smutnego i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 6 listopada 1890 o godzinie 10 rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.
Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 18 grudnia 1890, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tut. sądzym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.
Na terminie zaś dnia 2 stycznia 1891 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjdzie mają, wykazać.
Na tymże terminie będzie usiłowaną ugodą także wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.
Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.
Przemyśl, 23 października 1890.

L. 14867 (6967 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił na miejsce ck. Radey sądu krajowego p. Spędakowskiego ck. Radey Sądu krajowego p. Wichanckiego komisarzem konkursowym w sprawie konkursowej Chaima Wolfa Fisch.
Tarnopol, dnia 27 września 1890.

L. 14868 (6968 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił na miejsce ck. Radey sądu krajowego p. Spędakowskiego, ck. Radey sądu krakowskiego p. Wichanckiego komisarzem konkursowym w sprawie konkursowej Anny Eisenklam.
Tarnopol, dnia 27 września 1890.

L. 14867 (6967 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił na miejsce ck. Radey sądu krajowego p. Spędakowskiego ck. Radey Sądu krajowego p. Wichanckiego komisarzem konkursowym w sprawie konkursowej Chaima Wolfa Fisch.
Tarnopol, dnia 27 września 1890.

L. 14868 (6968 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił na miejsce ck. Radey sądu krajowego p. Spędakowskiego, ck. Radey sądu krakowskiego p. Wichanckiego komisarzem konkursowym w sprawie konkursowej Anny Eisenklam.
Tarnopol, dnia 27 września 1890.

L. 14868 (6968 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił na miejsce ck. Radey sądu krajowego p. Spędakowskiego, ck. Radey sądu krakowskiego p. Wichanckiego komisarzem konkursowym w sprawie konkursowej Anny Eisenklam.
Tarnopol, dnia 27 września 1890.

L. 1622 (6985)
Komisya hipoteczna przy Prezydium c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącymi założenia nowej księgi gruntowej dla gm katastr. Bilina wielka powiatu sądowego Łąka złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Łące do powszechnego przejrzania.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Łące do włącznie 10 listopada 1890.
Sambor, 25 października 1890.

L. 18563 (6993)
W imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w nr. 19 czasopisma „Wieniec polski“ z dnia 19 października 1890 pod napisem „Głosy ludu“ zawiera znamiona z §§. 300 i 302 uk. i z art. VIII. ust. z 17 grudnia 1862 d. pp. l. 8 z r. 1863 zatem usprawiedliwiona jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.
C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 2 października 1890.

L. 18563 (6993)
W imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w nr. 19 czasopisma „Wieniec polski“ z dnia 19 października 1890 pod napisem „Głosy ludu“ zawiera znamiona z §§. 300 i 302 uk. i z art. VIII. ust. z 17 grudnia 1862 d. pp. l. 8 z r. 1863 zatem usprawiedliwiona jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.
C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 2 października 1890.

L. 18563 (6993)
W imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w nr. 19 czasopisma „Wieniec polski“ z dnia 19 października 1890 pod napisem „Głosy ludu“ zawiera znamiona z §§. 300 i 302 uk. i z art. VIII. ust. z 17 grudnia 1862 d. pp. l. 8 z r. 1863 zatem usprawiedliwiona jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.
C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 2 października 1890.

L. 18563 (6993)
W imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w nr. 19 czasopisma „Wieniec polski“ z dnia 19 października 1890 pod napisem „Głosy ludu“ zawiera znamiona z §§. 300 i 302 uk. i z art. VIII. ust. z 17 grudnia 1862 d. pp. l. 8 z r. 1863 zatem usprawiedliwiona jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.
C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 2 października 1890.

L. 8062 (6416 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządziwszy uchwałę z dnia 18 września 1890 L. 8062 na żądanie Katarzyny Pukowej postępowanie amortyzacyjne wekslu z daty Rzeszów 29 sierpnia 1889 na kwotę 800 zlr. opiewającego przez Katarzynę Pukową na własne zlecenie wystawionego, a przez Kazimierza, Karolinę i Józefa Postawów akceptowanego i w trzy miesiące od dnia wystawienia w Rzeszowie piętnego, wzywa każdego posiadacza zagnionego powyższego wekslu, aby weksel w przeciągu 45 dni sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie takowy po upływie tego czasu na prawm żądanie przysięgłego o amortyzację, za umorzony uznany będzie.
Rzeszów, 18 września 1890.

L. 8062 (6416 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządziwszy uchwałę z dnia 18 września 1890 L. 8062 na żądanie Katarzyny Pukowej postępowanie amortyzacyjne wekslu z daty Rzeszów 29 sierpnia 1889 na kwotę 800 zlr. opiewającego przez Katarzynę Pukową na własne zlecenie wystawionego, a przez Kazimierza, Karolinę i Józefa Postawów akceptowanego i w trzy miesiące od dnia wystawienia w Rzeszowie piętnego, wzywa każdego posiadacza zagnionego powyższego wekslu, aby weksel w przeciągu 45 dni sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie takowy po upływie tego czasu na prawm żądanie przysięgłego o amortyzację, za umorzony uznany będzie.
Rzeszów, 18 września 1890.

L. 8062 (6416 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządziwszy uchwałę z dnia 18 września 1890 L. 8062 na żądanie Katarzyny Pukowej postępowanie amortyzacyjne wekslu z daty Rzeszów 29 sierpnia 1889 na kwotę 800 zlr. opiewającego przez Katarzynę Pukową na własne zlecenie wystawionego, a przez Kazimierza, Karolinę i Józefa Postawów akceptowanego i w trzy miesiące od dnia wystawienia w Rzeszowie piętnego, wzywa każdego posiadacza zagnionego powyższego wekslu, aby weksel w przeciągu 45 dni sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie takowy po upływie tego czasu na prawm żądanie przysięgłego o amortyzację, za umorzony uznany będzie.
Rzeszów, 18 września 1890.

L. 51649 (6859 2-3)

Obwieszczenie.

W skutek reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9 lipca 1890 l. 12387 podaje c. k. Namieśtnictwo do publicznej wiadomości następujący spis nadesłanych w latach 1886, 1887, 1888, 1889 z zagranicy i w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych przechowanych dokumentów stanu cywilnego tych austryackich poddanych, których przynależność nie może być sprawdzona.

Antobrich Lazaran, majtek zmarł 14 czerwca 1885 w Colon (Panama).

Ascoli Jerzy urodzony 29 listopada 1884 w Wenecji, syn Feliksa Ascoli z Tryestu i jego żony Fortunaty z Murgów.

Beretta Adela urodzona 4 czerwca 1886 w Wenecji córka Piotra Beretty z Wiednia i jego żony Anny z Giulanich.

Brambilla Wilhelm, urodzony w Pradze, inżynier zmarł licząc 70 lat 8 sierpnia 1887 w Rzymie.

Breda Franciszek, urodzony w Bezdekowie w Czechach wyrobnik zmarł w wieku 30 lat 9 lipca 1885 w Budapeszcie.

Bruder Jan Baptysta z Trydentu student zmarł licząc 21 lat 18 marca 1887 w Wenecji.

Buhl Paweł, urodzony w Bregencyi tokarz wyrobów z kości słoniowej wieku 48 lat zmarł 21 kwietnia 1885 w Paryżu.

Burgstaller Franciszek urodzony w Linciu piwniczy zmarł licząc 21 lat 28 lutego 1882 w Paryżu.

Calegher N. syn Jakóba Calegher zmarł w wieku 13 lat 13 kwietnia 1886 w Val d' Ajol we Francji.

Catturani Marcelli urodzony w Trydencie agent pieniężny zmarł licząc 50 lat 24 sierpnia 1886 w Neapolu.

Cerruki Katarzyna z Chinenów, rodem z Wiednia 52 lat licząca zmarła 21 czerwca 1889 w Mustapha (Algier).

Chiogna Ludwika urodzona w Pergine sługa umarła w wieku 49 lat 25 lutego 1886 w Weronie.

Colisse Łucya urodzona w Trydencie, sługa wieku 89 lat umarła 21 lutego 1885 w Weronie.

Deborsky Józef urodzony 19 lutego 1884 na okręcie „Bohemia“ w drodze z Hamburga do New-Yorku syn Jana Deborskyego robotnika z Galicji i jego żony Anny z Mochów.

Denich Morino, urodzony w Tryeście przedsiębiorca budowy dróg 32 lat liczący zmarł 11 lipca 1886 w Panamie.

Divare Ludwik majtek, wieku 34 lat umarł 1. września 1885 w Panamie.

Duchac Wiktor urodzony w Wiedniu wieku 10 lat zmarł 18 kwietnia 1886 w Wenecji.

Duchech Benito, majtek zmarł 18 lutego 1885 w Colon (Panama).

Ebner Marya Józefina Aniela, urodzona 17 maja 1887 w Wenecji i

Ebner Felicita Olga Marya, urodz. 26 lipca 1888 w Wenecji, córki Michała Ebnera i jego żony Anieli z Vallesów z Brixen.

Efreich Andrzej, sternik wieku 36 lat zmarł 12 sierpnia 1885 w Panamie.

Eibl Franciszek, urodzony w Wiedniu budowniczy wieku 45 lat umarł 6 stycznia 1889 w Strasburgu.

Flemer Franciszek, krawiec znaleziony nieżywy w jeziorze Genewskim koło Vevey.

Friderich Wilhelm, stolarz wieku 80 lat zmarł 19 listopada 1884 w Rzymie.

Frisch Herman, urodz. w Wiedniu wieku 36 lat zmarł 5 lipca 1885 w Santo Nazario.

Fritz Jan, urodzony w Greim wieku 24 lat zmarł 7 maja 1888 w Sassari.

Gabo Bartłomiej, kupiec w Trydencie wieku 56 lat zmarł 11 sierpnia 1886 w Parmie.

Gabrielli Anna Magdalena Ludwika zmarła licząc 6 tygodni 9 maja 1886 w Weitenau w Bawarii.

Goglia Adalpa, urodzona w Tryeście zmarła licząc 13 miesięcy 12 sierpnia 1884 w Bari.

Grohmann Ella, urodzona 12 stycznia 1882 we Florencji córka inżyniera Aeolfa Grohmana z Wiednia i jego żony Matyldy z Haasów.

Gugnauer Paweł, z Wiednia emeryt, wieku 81 lat zmarł 13 sierpnia 1886 w Wenecji.

Hainbach Robert, Franciszek, urodzony w Alland, wieku 34 lat zmarł jako żołnierz francuski 11 czerwca 1885 w Chaney.

Harmant Laura, z domu Candriani wieku 61 lat zmarła 7 listopada 1886 w Pordenone.

Hassaurek Fryderyk, urodzony w Wiedniu literat, wieku 53 lat zmarł 3 października 1885 w Paryżu.

Haution Teodora, Ludwika z Jasów rodem z Wiednia, szwaczka wieku 51 lat zmarła 21 lipca 1887 w Brukseli.

Henle Jakób, urodzony w Tryeście kupiec, 65 lat zmarł 14 marca 1882 w Paryżu.

Hettich Magdalena, urodzona w Böhmekirch (Boheimkirchen) wieku 20 lat zmarła 22 marca 1887 w Rotterdamie.

Hofer, albo Holler Karol, wieku 21 lat zmarł jako żołnierz francuski w Hong-Hoa (w Chinach) 6 lipca 1884.

Hoog Karolina, z Bauerów urodzona w Trumau wieku 32 lat nauczycielka gry na fortepianie zmarła 4 kwietnia 1885 w Nizy.

Hribar Angelo, agent handlowy z Wiednia zmarł 10 marca 1888 w Wenecji.

Huret Marya, urodzona 9 września 1885 na parowcu „Elba“ w drodze z New-York do Bremen, córka robotnika Janosa Hureta i jego żony Teresy Janos Kuhna z Andresów.

Jasińska Józefina, z Galicji wieku 63 lat zmarła 3 listopada 1887 w Neapolu.

Jaworek recte Golas Józef, wieku 55 lat zmarł 1 marca 1877 w Sikowie w Rosji.

Jolet Jan, urodzony w Bernie urzędnik wieku 49 lat zmarł 15 października 1881 w Paryżu.

Justomski Jan, z Galicji wieku 27 lat zmarł 19 września 1887 w Rzymie.

Jurner Marya, wieku 68 lat zmarła 9 lutego 1884 w Neapolu.

Kandler Melania, z Waleschów urodzona w Wiedniu wieku 33 lat zmarła 19 października 1883 w Nizy.

Keufner Adela, urodzona w Wiedniu, wieku 55 lat zmarła 4 lipca 1885 w Paryżu.

Kociek Katarzyna, urodzona 29 stycznia 1885 na parowcu General-Werder w drodze z New-Yorku do Bremy córka małżonków Ignacego i Reginy Kocieków z Galicji.

Kreitler Jakób, krawiec z Galicji wieku 67 lat zmarł 19 stycznia 1886 w Paryżu.

Leeb Marya, urodzona w Wiedniu woltyżerka konna zmarła w wieku 52 lat 29 marca 1882 w Paryżu.

Lengauer Ludwik urodzony w Wiedniu, tokarz, wieku 33 lat, umarł 28 lipca 1883 w Paryżu.

Lucici N. właściciel szalupy, zmarł 15 sierpnia 1885 w Colon (Panama).

Mazlinez J. dozorca, wieku 60 lat zmarł 21 czerwca 1885 w Panamie.

Medicus Ryszard, urodzony 14 lutego 1887 w Wenecji, syn Augusta Medicusa i jego żony Klary z Hentzów z Wiednia.

Meitl Franciszka, rodem z Wiednia 2 lata licząca, umarła 9 maja 1887 w Catanii.

Michelen Marya, urodzona w Gorcyi, wieku 21 lat, zmarła 26 grudnia 1886 w Rzymie.

Miksch Jan, rodem z Bernschaun (Beneschau), tokarz, wieku 62 lat, zmarł 20 sierpnia 1883 w Paryżu.

Miputa Fryderyk, majtek, zmarł 20 grudnia 1884 w Panamie.

Miskoltzi Maurycy z Gumpendorff, wieku 59 lat, zmarł 25 kwietnia 1889 w Niszu w Serbi.

Mugiero Hieronim, rodem z Trydentu, szewe 66-letni, zmarł 7 lipca 1886 w Weronie.

Neyer Jan, wieku 27 lat, zmarł 26 maja 1885 w Cournon (we Francji).

Niedermacher Franciszek, rodem z Linciu, stolarz, wieku 33 lat, zmarł 10 grudnia 1881 w Paryżu.

Pipan Johanna, wieku 17 lat, zmarła 8 listopada 1884 w Wenecji.

Porębski Stefan, wyrobnik, wieku 92 lat, zmarł 26 stycznia 1885 w Dieppe.

Postingu Marya z Millbach (Mühlbach) wieku 72 lat, zmarła 11 listopada 1888 w Udine.

Renon Zygmunt, zmarł 5 grudnia 1885 w Panamie.

Raymond Amy, 76 lat, emeryt, zmarł 17 grudnia 1881 w Wenecji.

Rigłowski Piotr, wyrobnik, zmarł 11 sierpnia 1885 w Belgradzie.

Russi Mario, urodzony 16 kwietnia 1887 w Pagnocco syn Angela Russi i jego żony Maryi z Calzów z Tryestu.

Scheibler Franciszka Marya, rodem z Insbrucku, wieku 25 lat, zmarła 15 maja 1884 w Paryżu.

Schlemmer Jakób, rodem z Wiednia, woźnica, wieku 95 lat, zmarł 15 grudnia 1886 w Neapolu.

Schuberth Maurycy, urodzony w Wiedniu, urzędnik, wieku 41 lat, zmarł 13 listopada 1886 w Brukseli.

Sciambigoni Benedykt, urodzony w Tryeście, 49 lat, zmarł 21 lipca 1882 na wyspie Ile Nou w Nowej Kaledonii.

Snida Marya Katarzyna, urodzona 2 października 1884 w Ronco Serivio, córka Ludwika Snida i jego żony Maryi z Bonów.

Soavi Wiktor, urodzony w Tryeście, wieku 24 lat, chórzysta, zmarł 30 lipca 1883 w Rzymie.

Soldati Mateusz, majtek zginął przy rozbiści okrętu „Catarina Doge“ koło przylądka Dobrej Nadziei 4 czerwca 1886 r.

Somilich Piotr, urodzony w r. 1868 w Dobenizy, w marcu 1887 r. zginął przy rozbiści okrętu „Franceschino S.“ na Oceanie Atlantyckim.

Suligoi Jan z Ranitz, wieku 47 lat, zmarł 15 listopada 1887 w Cornodi Rossazzo.

Ticcio Demetrius, właściciel dóbr, wieku 25 lat, zmarł 22 lipca 1884 w Mesagne.

Titz Emma, rodem z Wiednia w wieku 5 lat, zmarła 9 maja 1887 we Florencji.

Titz Marya, urodzona 1 kwietnia 1886 we Florencji, córka Józefa Titz, mechanika z Wiednia i jego żony Rozy z Glaserów.

Tofaloni Józefina z Delavallów, sługa, 39 lat, zmarła 2 listopada 1884 w Nizy.

Vesagnolo Józef, rodem ze Zary, majtek, wieku 33 lat, zmarł 15 grudnia 1881 w Boulogne.

Vernaire vel Werner Albert, rodem z Berna, krawiec, wieku 67 lat, zmarł 2 stycznia 1882 w Bel-Abbes we Francji.

Viola Johanna, wieku 65 lat, sługa, zmarła 25 stycznia 1884 w Neapolu.

Weiss Waclaw, zegarmistrz z Czech wieku 67 lat, zmarł 26 marca 1887 w Medyolanie.

Wuste Albert, rodem z Wiednia, kupiec w Londynie, wieku 50 lat, zmarł 24 stycznia 1886 w Paryżu.

Wuttkowski August, urodzony 21 listopada 1887 na pokładzie okrętu belgijskiego „Rhyndland“ syn Augusta Wuttkowskiego i jego żony Barbary z domu Buchowskich z Czech.

Zaglio Wincenty, emeryt, wieku 59 lat, zmarł 30 maja 1889 w Lonato.

Zamboni Joanna, rodem z Wiednia, wieku 76 lat, zmarła 21 lipca 1887 w Rzymie.

Zanini Józef, rodem z Trydentu, kupiec, wieku 19 lat, zmarł 20 grudnia 1886 we Florencji.

Zastek Karolina, rodem z Wiednia, sługa, wieku 42 lat, zmarła 1 listopada 1885 w Turynie.

Zigoi Marya, urodzona 18 sierpnia 1884 w Wenecji córka Filipa Zigoi i jego żony Rozy z Frasinów z Tryestu.

Co niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości z tym dodatkiem, że strony interesowane, któreby potrzebowały wyżej pomienionych metryk śmierci, względnie urodzenia celem udowodnienia ewentualnych pretensji prawnych, mają w tym celu zgłosić się do c. k. Namieśtnictwa i wykazać się zarazem kompetencją do odebrania żądanych metryk.

Z c. k. Namieśtnictwa.
Lwów, 15. października 1890.

L. 7598. (6418 3-3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Schewacha Einstossa, że przeciw niemu Eizyk i Mindla małżonkowie Majulik dnia 1 sierpnia 1890 l. 7597 wytoczyli pozew o zapłaceniu 129 zł. na który termin do sumarycznej rozprawy na dzień 20 października 1890 o 9tej godzinie rano wyznaczono i do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dra Schätzla w Brzeżanach ze substytucją adw. Czajkowskiego w Brzeżanach.

Wzywa się tedy Sch wacha Einstossa ażeby albo się sam zgłosił, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji dostarczył, albo innego swego pełnomocnika sądowi podał, ile że z zaniedbania wynikiłe zle skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany, 16 września 1890.

L. 7959 (6874 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majątkości tabularnych Łopatyn wyk. hip. l. 466, Hrycowola wyk. hip. l. 462, Kusztyn wyk. hip. l. 424, Laszków wyk. hip. l. 460, Nowostawce wyk. hip. l. 461, Szczerowice wyk. hip. l. 431, Podmanasterek wyk. hip. l. 463 i Chmielno wyk. hip. l. 423 ksiąg gruntowych dla większych posiadłości objętych, Kazimierza Stefana 2 im. Młodzieckiego własnych, że c. Dyrekeya galicyjskiego funduszu propinacyjnego wymierzyła za odejście prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych kapitał wynagrodzenia a to:

w majątkości tabularnej Łopatyn w kwocie 29809 zł. 68 $\frac{1}{2}$ ct.

Hrycowola w kwocie 3533 zł.

Kusztyn w kwocie 5343 zł. 66 ct.

Laszków w kwocie 7375 zł. 13 $\frac{1}{2}$ ct.

Nowostawce w kwocie 3400 zł. 51 ct.

Szczerowice w kwocie 11614 zł. 73 $\frac{1}{2}$ ct.

Podmanasterek w kwocie 1324 zł. 87 $\frac{1}{2}$ ct.

Chmielno w kwocie 8125 zł. 90 ct.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa wszystkich których wierzytelności na tych dobrach do dnia 25 maja 1889 zahipotecowane zostały by swe pretensje ustnie lub pisemnie do dnia 31 grudnia 1890 włącznie w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, ileż nie zgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensji na kapitał wynagrodzenia za odejście prawo propinacji w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 Nr. 374 dz. u. p. możliwie zawartej o ileby w takowej ich pretensje w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 Nr. 237 Dzup. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego się, i jego ewentualnego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane, kwotę zgłoszonej pretensji hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem, oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, tudzież w razie jeżeli zgłaszający się mieszka po za obrębem

tut. sądu obwodowego wymienić pełnomocnika w okręgu tegoż Sądu zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą z tym samym skutkiem jakby do rąk własnych były doręczone.

Złoczów, dnia 11 października 1890.

L. 2002 (6410 3-3)
C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie celem doręczenia niedoręczonych potąd ts. uchwał z dnia 31 października 1889 l. 19855 niewiadomym z miejsca pobytu Binnem Spira rozwidzionej Feigenbaum i Mariem z Feigenbaumów Lieberowej, w sprawie Efroima Stieglitz o przyjęcie do wiadomości nabycia przez tegoż całej jednej piątej części sumy 3000 zł. mk. w depozycie sąd. na rzecz małolet. Chaima Leiby Feigenbauma, oraz 2/15 części kapitału indemnizacyjnego w depozycie sąd. na rzecz masy Chajma Leiby Feigenbauma złożonych ustanawia kuratorem ad actum adw. dra Leona Rothweina z substytucją adw. dra Jana Jakubowskiego. O czym się niewiadome z miejsca pobytu kurandki w drodze edyktu zawiadamia.

Kraków, 31 stycznia 1890.

L. 16478 (6432 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Jaworskiego a względnie jego niewiadomych spadkobierców, że w sprawie egzekucyjnej Ryfki Reicherowej jako prawonabywczyni Izraela Reichera przeciw Kasprowi Mazurkiewiczowi a względnie tegoż spadkobiercom o 175 zł. wa. z pn. zamianował dla Jana Jaworskiego jako mniemanego wierzyciela 24 zagonów gruntu pod nk. 58 i domu mieszkalnego pod nk. 388 w Mielcu położonych a względnie dla jego niewiadomych spadkobierców kuratorem dr. Mieczysława Brzeskiego adw. w Mielcu i temuż dotyczące teje sprawy a Janowi Jaworskiemu dotąd nie doręczone uchwały doręczył.

Tarnów, dnia 26 września 1890.

L. 5471 (6370 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Konrada Flössnera, iż uchwałą z dnia 3 m-ja 1890 l. 9046 dozwolonym zostało wydanie Janowi Lenartowiczowi imieniem własnym oraz imieniem swej córki Emilii Lenartowicz działającemu i Maryi z Lenartowiczów Tokarskiej wydanie z depozytu sądowego z masy urbaryalnej jednej szóstej części dóbr Zawada dawniej Piotra i Katarzyny Bösberów własnej, części rent i procentów wyrównawczych od kapitału indemnizacyjnego przypadających, i że uchwałę tę doręczono ustanowionemu dla kuratorowi ad actum w osobie adwokata dr. Gałkiewicza w Nowym Sączu

Nowy Sącz dnia 12 lipca 1890.

L. 5475. (6414 3-3)
 Antoni Buratowski rodem z Ciężkowic w r. 1863 licząc około 20 lat wieku, miał się udać do powstania polskiego, brał udział w bitwie z Kozakami w dniu 21. Września 1863 pod Jurkowicami, w której miał być ciężko rannym i zginąć.
 Wzywa się zatem wszystkich którzyby o życiu Antoniego Buratowskiego mieli wiadomość, aby o tem sądowi lub kuratorowi adwokatowi Wąsikiewiczowi w Nowym Sączu w terminie z dniem 30 stycznia 1891 upływającym donieśli, po upływie bowiem tego terminu wydana będzie decyzja co do prośby o uznanie dowodu śmierci Antoniego Buratowskiego za dostarczony.
 Nowy Sącz, 20 września 1890.

L. 8267. (6415 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Nabożnego, że przeciw niemu wniósł Walenty Orzech z Widelki pozw wekslowy de praes. 22 września 1890 L. 8267 o nakaz zapłaty 100 zł. zpn. i że dla niego w tej sprawie kuratorem adw.dr. Als ustanowiony został.
 Wzywa się zatem tegoż Franciszka Nabożnego aby powyższemu kuratorowi środki do obrony podał lub innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki sąd wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.
 Rzeszów, 25 września 1890.

L. 23115 (6411 3-3)
 C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Józefa Woźniaka, iż kasa oszczędności w Bochni uzyskała przeciw niemu t. s. uchwałę z dnia 11 kwietnia 1890 l. 9465 egzekucyjnej intabulacji prawa zastawu dla sumy 70 zł. aw. zpn. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 3 gm. kat. Krzyżanowice objętej i że uchwałę powyższą doręczono ustanowionemu dla kuratowi adw. dr. Janowi Jakubowskiemu z substytucją adw. dr. Olearskiego.
 Wzywa się zatem Józefa Woźniaka z miejsca pobytu niewiadomego, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub innego ustanowił zastępcę.
 Kraków, 5 września 1890.

L. 3292 (6940 2-2)
 Dnia 31 października 1890 r. o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w lokalu c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcji fundusów indemnizacyjnych, losowanie obligacji fundusów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W dniu tym stosownie do obwieszczenia tutejszego z 2 marca 1873, do l. 1413 (Dziennik ustaw krajowych l. 21) wylosowane zostaną obligacje indemnizacyjne:

A. Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

3 oblig. z kupon. po	50 zł.	150 zł. m. k.
30 " " " "	100 " "	3.000 " "
5 " " " "	500 " "	2.500 " "
24 " " " "	1.000 " "	24.000 " "
1 " " " "	na 5.000 " "	5.000 " "
1 " " " "	10.000 " "	10.000 " "
i oblig. lit. A. imiennej wart.		21.350 " "
razem		66.000 zł. m. k.

B. Galicyi zachodniej:

50 oblig. z kupon. po	50 zł.	2.500 zł m. k.
350 " " " "	100 " "	35.000 " "
84 " " " "	500 " "	42.000 " "
205 " " " "	1.000 " "	205.000 " "
11 " " " "	5.000 " "	55.000 " "
9 " " " "	10.000 " "	90.000 " "
i oblig. lit. A. imiennej wart.		216.500 " "
razem		646.000 zł. m. k.

C. Galicyi wschodniej:

56 oblig. z kupon. po	50 zł.	2.800 zł m. k.
526 " " " "	100 " "	52.600 " "
143 " " " "	500 " "	71.500 " "
457 " " " "	1.000 " "	457.000 " "
16 " " " "	5.000 " "	80.000 " "
13 " " " "	10.000 " "	130.000 " "
i oblig. lit. A. imiennej wart.		386.100 " "
razem		1.180.000 zł. m. k.

Z c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcji fundusów indemnizacyjnych.
 Lwów, dnia 21 października 1890.

L. 36030 (6962 2-3)
 Obwieszczenie.
 Na mocy rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 1 października 1890 l. 43043 będą na przyszłość od dnia dzisiejszego począwszy gazety, pisma anonsowe i druki, opłacane za pomocą marek gazetowych, jeżeli nie częściej jak raz na miesiąc wychodzą, jako zwykłe druki adresatom do mieszkani i wtedy doręczane, jeżeli niezapłacone są marką półcentową za doręczenie się pobierającą.
 Za doręczenie w miejscu, gdzie rządowi listonosze służbę pełnią, nie będzie się pobierała żadnej należności, w miejscu zaś, gdzie prywatni listonosze doręczają, należy uiszczać 1 ct. za każdy okaz bezwzględnie na tegoż wagę.
 Jeżeli zaś adresat inne posyłki listowe w urzędzie pocztowym odbierać sobie

przez własnego posłańca zastrzega, natenczas wydawane mu będą wspomniane gazety, pisma anonsowe i druki bezpłatnie.

Co się udziela do powszechnej wiadomości.
 Lwów, dnia 14 października 1890.
 Z c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów.
 Nawratil mp.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Въ силѣ распоряженія високаго ц. к. Министерства Торговлѣ съ дня 1. Октября 1890 ч. 43043 вѣдѣтъ въ вѣдѣчности отъ дна нынѣшняго почаски газети, письма анонсый и дрѣки оплачаемый за помощью марокъ газетовыхъ, еслн не частѣе акъ разъ на мѣсяць выходатъ, ако обыкновенны дрѣки адресатамъ до мѣска и тогда дорѣчаемы, еслн не заосмотренны сътъ маркою подѣ-крайковой за тимже дорѣченіе побираемыхъ.

За дорѣченіа въ мѣстци, гдѣ державнѣ лнстосшы службѣ полнатъ, не вѣдетъ побирати саниакой належитости въ мѣстци закъ, гдѣ приватныхъ лнстосшы дорѣчаютъ, належитъ побирати і крайцаръ за каждый оказъ безъ владѣна тогоже вѣкъ.

Еслн закъ адресатъ ннын посылки писемныи въ оудѣ почтовомъ отобрати събъ черезъ власного послаща застрѣгаетъ, натойчасъ издаваемыи мѣ вѣдѣтъ споминаемыи газети, письма анонсый и дрѣки безплатно.

Що симъ до общой вѣдомости подаетъ.
 Изъ ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфовъ
 Львѣкъ, дня 14 Октября 1890 г.
 Навратилъ м. п.

Kundmachung.

Im Grunde Erlasses des hohen k. k. Handelsministeriums vom 1 Oktober 1890 Zl. 43043 werden nun an die mit Zeitungsmarken frankirten Zeitungen Anzeigebblätter und Druckschriften, wenn sie nicht öfter als einmal im Monate erscheinen, dem Adressaten wie gewöhnliche Drucksachen in die Wohnung auch dann zugestellt werden wenn sie nicht mit Zeitungszustellungsmarken versehen sind.
 Für diese Zustellung wird in Orten wo ärarische P stämter sich befinden, keine Gebühr, im Standorte nichtärarischer Postämter aber die Gebühr von 1 kr. per Exemplar ohne Rücksicht auf das Gewicht eingehoben werden.

Wenn dagegen der Adressat sich die an ihn sonst einlangenden Briefpostsendungen beim Postamt abholen lässt so werden die oben erwähnten Zeitungen, Anzeigebblätter und Druckschriften dem Abholer ausgefolgt werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntnis gebracht wird.
 Lemberg am 14 Oktober 1890.
 Von der k. k. Post und Telegraphen
 Direktion.
 Navratil m. p.

L. 4313 (6972 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Merdzińskiego zawiadamia, że w sporze Schlomy Binik przeciw niemu o 103 zł. 62 ct. zpn. termin na dzień 7 listopada 1890 o godzinie 10 rano wyznaczony, a dla niego kuratorem Iwana Dobrzańskiego wójta z Maniowa ustanowiono.
 Baligród, 29 czerwca 1890

L. 4411 (6942 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, że kwota 32 zł. a. w. jest w depozycie tusądowym złożona w sprawie karnej przeciw N. N. o przekroczenie z § 461 u. k. Wzywa się właściciela by swoje prawo własności do złożonej kwoty w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni wykazał, gdyż w przeciwnym razie kwota ta przejdzie na rzecz Skarbu.
 Kamionka str. 13 października 1890.

L. 5013 (6948 1-1)
 C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kowalskiego w sprawie spadkowej po śp. Jędrzej i Katarzynie Kowalskich kuratorem Antoniego Filara wójta z Karwodzi,
 Tuchów, dnia 18 października 1890.

L. 12561 (6932 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Juliana Łozińskiego iż na dniu 15 października 1890 do l. 12561 wytoczył mu Łukasz Procyk pozw o własność parc. gr. 473 w Brykoniu położonej.
 Rzeczą jest tedy pozwanego kuratorowi lub swemu pełnomocnikowi przed terminem dnia 17 listopada 1890 udzielić informacji do obrony praw swoich.
 Przemyślany, 16 października 1890

L. 623 (6944 1-3)
 Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że pan dr. Hirsch (Hernryk) Bermań z dniem 21 października 1890 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.
 Wydział Izby adwokackiej
 Kraków, dnia 22 października 1890.

L. 8241 (6974 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Brodach wiadomem czyni iż celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 20 grudnia 1887 l. 20433 w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Jakóbowi Aronowi Senderowi dw. im. Wischorodkerowi i Chanie Perli 2 im. Potak pto 63 zł. 97 c. w. a. zpn. kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba i Arona Sendera 2 im. Wischorodkera tudzież Chany Perli 2 im. Potak dr. Bernhard Gross adwokat w Brodach ustanowiony został a zawiadamiając o tem wyż. wspomnianych z miejsca pobytu nieznanych kurandów, wzywa się tychże by temuż ustanowionemu kuratorowi udzieliły potrzebnych informacji lub też sami sobie pełnomocnika obrali i o tem sądowi donieśli
 Brody, dnia 28 maja 1890.

L. 12504 (6931)
 C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Łukasza Stefaniszyn, iż na dniu 15 października 1890 l. 12504 wytoczył przeciw niemu Julian Malinowski pozw o własność p. gr. 56 w Brykoniu położonej.
 Rzeczą jest tedy pozwanego kuratorowi lub swemu pełnomocnikowi przed terminem dnia 17 listopada 1890 udzielić informacji do obrony praw swoich.
 Przemyślany, 16 października 1890.

L. 12560 (6930)
 C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Juliana Łozińskiego, iż na dniu 15 października 1890 do l. 12560 wytoczył przeciw niemu Julian Malinowski pozw o własność pgr. 19, 20 w Brykoniu położonych.
 Rzeczą jest tedy pozwanego kuratorowi lub swemu pełnomocnikowi przed terminem 17 listopada 1890 udzielić informacji do obrony praw swoich.
 Przemyślany, 16 października 1890.

L. 6738 (6956 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomych z życia i pobytu Jana Barana i Maryę Baranową i Jana Dula z Grębowa, iż Tadeusz Gortych wytoczył przeciw nim pozw de pr. 10 czerwca 1890 l. 6738 o własność i przepisanie hipoteczne realności z parcel l. kat. 958-2180 i 2181-2182 i 2183 w Grębowie utworzyć się mającej względnie o zapłacenie 300 zł. aw. zpn. że w tej sprawie ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Antoniego Surowieckiego w Tarnobrzegu i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 24 listopada 1890 o godzinie 9 rano.
 Wzywa się zatem tychże, by na tym terminie, albo osobiście stanęli, albo innego pełnomocnika sobie obrali lub kuratorowi potrzebnych udzielił informacji.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Tarnobrzeg, dnia 9 lipca 1890.

L. 21967 (6921 1-3)
 Krakowski c. k. Sąd krajowy zawiadamia Piotra Grabowskiego z Bilezyc niewiadomego z miejsca pobytu, iż w sporze wekslowym kasy oszczędności w Bochni przeciw Piotrowi Grabowskiemu i spółnikom o 150 zł. ustanowionym został celem zastępowania nieobecnego Piotra Grabowskiego kuratorem adwokat dr. Jan Jakubowski z substytucją adw. dra Chmurskiego, i że termin do uzupełnienia rozprawy wyznaczonym został na dzień 26 listopada 1890 o 9 rano.
 Poleca się zatem pozwanemu, aby przed terminem powyższym kuratorowi potrzebnych dokumentów udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi o tem donieśli.
 Kraków, dnia 10 października 1890.

L. 13032 (6923 1-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślanach zawiadamia Samuela Köstenbauma z życia i miejsca pobytu nieznanego tudzież spadkobierców jego z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Przemyślu przeciw nim o nakaz zapłaty sumy wekslowej 160 zł. prośbę wniosło, któremu żądaniu uchwałę z dnia 18 października 1890 l. 13032 zadość uczyniono.
 Oraz ustanowił Sąd dla tych pozwanym kuratora w osobie adw. dra Hillela w Przemyślu z zastępcem adw. dra Czaykowskiego w Przemyślu i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem

się porozumieć lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawić, inaczej skutki zaniebdania sami sobie przypisać będą musieli.
 Przemyśl, 18 października 1890.

L. 15787 (6950 1-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Schrage, że na prośbę Schmarie Spigelgla przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 103 zł. w. a. zpn pod dni m 18 października 1890 l. 15787 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Axelrad doręczono.
 Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Schrage, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem, wedle ustaw przeprowadzoną będzie.
 Tarnopol, dnia 18 października 1890.

Doniesienia prywatne.

Jan Porawski
 znakomity stroiciel fortepianów, piania i organów, przyjmuje zamówienia po cenach umiarkowanych. — Najtaniej używać korespondentki, ul. Kopernika l. 17, I piętro, drzwi 5, we Lwowie. 6843

Najlepszą, najtańszą, najtrwalszą i najpiękniejszą od wszystkich lakierów i innych środków do zapuszczania podłóg jest niezapreczenie 5896 **francuska masa podłogowa** (do użycia w zimnym stanie) jedyne miejsce sprzedaży **Alojzy Hübner** L w 6 w, ulica Karola Ludwika L. 13.

L. 15762 (6981 2-3)
Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza z płacą 800 zł. rocznie i dodatkiem na dorozki w kwocie 120 zł. aw. rocznie, prawem do trzech dodatków pięcioletnich (quinquennium) w wysokości 10 proc. stałej płacy, oraz prawem do emerytury pod warunkami tut. miejskim statutem emerytalnym zastrzeżonymi.

Kandydaci na powyższą posadę winni się wykazać dyplomem lekarza weterynaryjnego, nieskazitelnym zachowaniem się pod względem moralnym i politycznym, oraz że nie przekroczyli 40 roku życia, przy czym się zauważa, że pierwszeństwo otrzymają kandydaci, którzy złożyli egzamin rozporządzeniem ministerjalnym z dnia 21 marca 1873 (nr. 37 dz. pr. p.) dla publicznej służby zdrowia przepisany, oraz wykazają się praktyką przy służbie publicznej.

Posada powyższa nadana zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego jak niemniej po uznaniu kandydata za uzdatnionego nastąpi stabilizacya.

Podania należyćie udokumentowane wnosić należy do Prezydium Magistratu w terminie do końca listopada 1890.

Z Magistratu kr. woln. miasta.
 Przemyśl, dnia 23 października 1890

L. 2221 (6982 2-3)
Obwieszczenie.

Gmina miasta Sanoka wydzierżawia:
 1) propinację własną wódeczaną, piwną i miodową,
 2) propinację zadzierżawioną w sąsiedniej wsi Posadzcie olchowskiej,
 3) prawo poboru opłaty gminnej od trunków propinacyjnych najwięcej ofiarującemu, na lat 3., tj. na czas od 1 stycznia 1891 do 31 grudnia 1893 a to wszystkie trzy przedmioty dzierżawne razem czyli łącznie.

Cenę wywołania czynszu rocznego ustanawia się:
 ad 1 za własną propinację . . . zł. 6310
 " 2 " propinację w Posadzcie olchowskiej . . . " 2000
 " 3 " opłatę gminną . . . " 10220
 Razem " 18530

Licytacya odbędzie się w Magistracie dnia 5 listopada 1890 r. o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania, w okrągłej sumie 1850 zł. aw.

Warunki licytacyjne mogą być w godzinach urzędowych przeglądane.
 Z Magistratu król. woln. miasta.
 Sanok, 24 października 1890.

Dla właścicieli bydła!

Podczas karmienia kartoflami bydła, zdarzają się częste wypadki udławienia i z braku przyrzędu do usunięcia kartofli z gardzieli wołu lub krowy zmuszonym się bywa dobieć. Kto chce tego uniknąć, niech zamówi **Przyrząd gumowy (kauczukowy) dla bydła.**

6347

Alojzego Hübnera

we Lwowie ul. Karola Ludwika L. 13.

Młody inteligentny mężczyzna, posiadający niżej realne, dwa lata seminarium nauczycielskiego, służył pięć lat przy wojsku, z tych trzy lata jako rachunkowy podoficer, obznajomiony z manipulacją, władający językiem polskim, ruskim i niemieckim w słowie i w piśmie, z pięknym piśmem, poszukuje posady lub odpowiedniego umieszczenia. — Adres: Gregorowicz u p. Pisarskiej, ul. Zyczakowska l. 8 Lwów.

Pierścionki zaręczynowe, Obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne

oraz wszelkie 5538

bizuterje ze złota i srebra

poleca po najprzystępniejszych cenach

JAN JARZYNA

jubiler i złotnik,

we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki.

Realność

w Szczercu pod Lwowem (Ostrów) 10 minut od stacji kolei, o 2 pokojach i dwóch kuchniach, (dla dwóch partyj) ze stajenką, piwnicą i ogrodem, przynależąca przeszło 10 proc. czystego dochodu, do sprzedania z wolnej ręki za 750 zł. w. a. — Wiadomość da p. Stanisław Kowalski w Tolszczo- wie, poczta: Dawidów.

L. 8245 (6918 3-3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza weterynaryjnego miejskiego i ogładcza bydła w gminie miasta Jarosławia z płacą roczną 550 złr. i 150 złr. w. a. na dojazd do rzędni miejskiej i na targowicę miejską, rozpisuje się niniejszym konkurs.

Ubiegający się o tę posadę wniesić mają najpóźniej do dnia 15go listopada 1890 do zarządu miasta Jarosławia swoje podania przy dołączeniu metryki urodzenia, dyplomu lekarza weterynaryjnego i dowodu dotychczasowego zatrudnienia.

Kandydat mający dłuższą praktykę w tym zawodzie w większej gminie, będzie miał pierwszeństwo przed innymi.

Posada powyższa nadana będzie na rok jeden prowizorycznie, a po roku może nastąpić stabilizacja.

Zarząd gminy kr. wolno handl. miasta w Jarosławiu dnia 14 października 1890.

C. k. komisarz rządowy, jako naczelnik zarządu miasta Pawlikowski

Dr. Antoni Roicki

(A. Berger) 6293

ordynuje w **ślabościach zakaźnych i skórnym.** Jego poradnik nowy w ślabościach męskich (VI. wydanie) z ryoinami kosztuje u autora zł. 1.20 pocztą zł. 1.50. Poradnik w ślabościach kobiet kosztuje u autora 50 ct., pod opaską 60 ct. Ordynacja domowa od godziny 3 do 5 po południu. Lwów, ulica Karola Ludwika liczbą 7. **Uwaga:** Na listy honorowane bezwzględna odpowiedź. Ubogich przyjmuję w poniedziałek i sobotę od godziny 8 do 9 rano.

Ajentów

do wszystkich poruczeń, poszukuje się wszędzie w celu objęcia bardzo rentującego się zastępstwa. Oferty wystosować pod „Rentable“ do Ekspedycji anonsów „J. Danneberg“ Wiedeń, Stadt, Kampfasse Nr. 7. 6281

MORSZYN**Zakład solankowo - borowinowy i wodolecznicy**

Na sezon jesienny zniżone ceny: 3 zł. dziennie utrzymanie i leczenie.

5525

Dr. A. Medwey.**Alojzy Hübner**

we Lwowie

ulica Karola Ludwika 13

polecza 2766

Cement — Gips — Ter pogazowy
Ter drzewny (dziegieć) — Tekturę do pokrywania dachów — Carbo-lineum — Exicator — Farby do fasad — Farby olejne — Farby na dachy — Lakier na dachy — Pasy do maszyn — Gurty parciane — Węże do pomp — Węże do sika-wek — Oliwę do maszyn — Smarowidło do maszyn — Kasy ogni-trwałe — Maszyny do prania.

Alojzy Hübner, Lwów

ulica Karola Ludwika 13.

Zupełnie świeży transport

Kawy

w smaku czyste i aromatyczne otrzymany i polecza handel

O. T. Wincklera

we Lwowie. 6958

Pół kilogr. Ceylon grabo ziarn.	zł. 1.08
" " wybornej	" 1.04
" " wysmienitej	" 1.-
" Portokabello	" 0.90
" Ceylon perlowa	" 1.08
" Mokka	" 1.08
" Jawa złota	" 1.08

Przy 5 kilowym odbiorze franko.

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille“**Maurycyego Tiller'a & Co.**

c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

1100

Tylko nieeksplozująca nafta.**R. DITMAR**

we Lwowie,

główny skład galicyjskiej nafty niezapalnej**wylączna sprzedaż****„R. Ditmara petroliu niewybuchowego“**

(Ditmar's Sicherheits-Petroleum)

sprzedaje i litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej 22 ent.
" gospodarskiej podwójnie rafinowanej 20 "
" „R. Ditmara niewybuchowej“ 32 "

Przy jednorazowym zakupie lub przedpłatą na częściowy odbiór opuszcza przy 10 litrach 2 centy na litrze — przy bezczkach ważących około 140 kilo stosowny rabat.

Bezpłatna dostawa do domu od 5 litrów zacząwszy we własnym wozie.
Telefonu nr. 226.

6767

Tylko nieeksplozująca nafta.**Skład kawy Artura Koscińskiego**

Ceny w miejscu:

w najlepszym

we Lwowie

gatunku

Chorążczyzna 22.

1 kilo zł. 1 ct. 90.
na prowincji
4³/₄ kl. zł. 9 ct. 60.
franko. 5



Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdziekolwiek po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.

Kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.**Wszystkie techniczne artykuły**

potrzebne dla

młynów, gorzelń, browarów, tartaków, kopalń nafty i t. p.

poleca skład maszyn, rur, narzędzi i materiałów

H. Ochmanna w Krośnie.

872

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:**HERBATY Z RĄCZKĄ**

która marka ochronna znajduje się na każdej paczce
HERBATY pochodzącej z mojego magazynu
Prawie wszystkie znaczniejsze handle w Galicji prowadzą moje
HERBATY Z RĄCZKĄ i sprzedają po cenach oryg., które wydrukowane są na każdej paczce.
Magazyn mój zakupuje
HERBATY bezpośrednio na głównym targu i sprowadza HERBATY przychodzące kanałem Sueskim w całych wagonach do Krakowa, przeczno znaczne zniżenie frachtu konsumentom na korzyść wypadu.
Każdy gatunek
HERBATY bywa pierwiej wypróbowany, i z powodu ciągle wzmagającego się zapotrzebowania zakupuje
HERBATY korzystnie, choć czego są one zawsze świeże.
Pierwszy transport obejmujący cały wagon
HERPAT towarzyszących jest już w drodze. Magazyn mój nie prowadzi żadnych artykułów kolonialnych i cała uwaga interesu skierowana jest wyłącznie na dobroć i taniść
HERBAT i na Wina, gdyż prowadzę jeszcze tylko Rumy, Arak, Cognac i Cukier dla dogadości kupującej
Publiczności. Są też lubiane burdzo
OKRUCHY HERBAT po cenach zł. 1.40, 1.60 i 2 za pół kilo. 6295

**Magazyn win i herbat
Juliusza Groszego w Krakowie
Rynek, pałac Spiski.**

10 medalami zastugi.

Wyszczególniono!

10 medalami zastugi.

Czernidło glicerynowe pachnące

do wszelkiego rodzaju obuwia

zyskało powszechną wziętość i uznanie za swoją znakomitą dobroć Nie zawiera w swoim składzie wolnego kwasu, przeto nie niszczy skóry; daje szybko metalowy połysk, skórę miękko i konserwuje tak, że czyszcząc tem czernidłem, nigdy skóra nie pęka.

Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct. 6357

Smarowidło litewskie do obuwia i skór.

Przywraca i nadaje skórze miękkość i elastyczność, czyni ją nieprzemakalną i chroni od butwienia, pęknięcia i utraty koloru. Pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 zł.

Kit uniwersalny

do klejenia szkła, porcelany, pianki, bursztynu itp. przedmiotów. Cena kitu 25 ct.

Atrament czarny kampszowy.

Powszechnie za najlepszy uznany. Atrament ten nie plosieje, nie osadza się, nie gęstnieje, pióra nie pają, jest płynnym, zawsze czarnym, a oraz zupełnie nieszkodliwym. — Litr tego znakomitego atramentu 50 ct. we faszkiach po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

Atrament do znaczenia bielizny.

Atrament ten używa się bez gumy, daje znaki czarne, trwałe i niewywabiające się — 30 ct.

Farby do stempli

Niebieska, fioletowa, karminowa i czarna. — Flaszcza po 15 ct.

JAN IHNATOWICZ

magister farmacji i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie

ulica Kopernika L. 3. i ulica Halicka róg Wałowej L. 25.

w Krakowie, Sukiennice L. 20.

w Czerniowcach, Rynek L. 2.

6217

Dzisiaj wieczór o 8 g. Wiedeńskiej Wystawy
ciągnięcie Losy po 1 zł.

Główna wygrana 50.000 zł. wartości.**11 losów zł. 10, 2291 wygranych 6 losów zł. 5.50.**

Losy po zł. 1 nabyć można we Lwowie u Kitza i Stoffa, Augusta Schellenberga, Sokala i Lilien, Jakóba Stroh i M. Jonasza.